



# Głos Ludu

## Gazeta Polaków w Republice Czeskiej



**W święta rodzina  
musiała być razem**

| s. 5



**»To są bohaterowie,  
nie donosiciele«**

| s. 6



**Koncertowy prezent  
pod choinkę**

| s. 7



## WIZJA 2035

### STRATEGIA ROZWOJU POLSKOŚCI NA ZAOLZIU

„Wizja i strategia rozwojowa polskości na Zaolziu” to materiał, który w ciągu ostatnich kilku miesięcy został opracowany przez nieformalną grupę ludzi, którym nie jest obojętna przyszłość polskości na Zaolziu. Grupa sformowała się na przełomie maja i czerwca tego roku w składzie Andrzej Bizoń, Daniel Kadłubiec, Tomasz Pustówka, Małgorzata Rakowska, Tadeusz Siwek, Marek Słowiaczek, Józef Szymeczek, Marian Siedlaczek, Zygmunt Rakowski. Jest to inicjatywa całkowicie oddolna, zmierzająca do zainicjowania jak najszerzej zakrojonego ruchu w społeczności zaolziańskiej w celu rozwoju polskości na naszej ziemi w perspektywie przyszłych 20 lat. Materiał jest stosunkowo obszerny i jest przygotowywany do druku. Poniższy tekst omawia tylko jego strukturę i główne tezy.

Przy opracowywaniu tematu autorzy wychodzili z następujących przesłanek:

➤ Obecna sytuacja oraz przebiegające procesy wymagają poważnego zastanowienia się nad przyszłością polskości na lewym brzegu Olzy.

➤ Jawi się aktualna potrzeba mobilizacji potencjału intelektualnego naszej społeczności do wypracowania długofalowej wizji rozwojowej, strategii oraz określenia koniecznych działań strategicznych i konkretnych zadań.

➤ Potrzeba sformułowania takiej wizji jest konieczna, ponieważ przy podejściu zachowawczym na pewno dojdzie do kurczenia się lub w pewnej perspektywie nawet do zaniku kulturowości polskiej na Zaolziu w przeciągu najbliższych generacji.

➤ Materiał podejmuje próbę analizy czynników mających, wg autorów, zasadniczy wpływ na ów proces i na jej podstawie sformułowanie najważniejszych posunięć strategicznych i realizacyjnych.

**ZYGMUNT RAKOWSKI**  
Ciąg dalszy na str. 3

## zdaniem naczelnego



### Projektowanie przyszłości

TOMASZ WOLFF, [wolff@glosludu.cz](mailto:wolff@glosludu.cz)

Rok 2015 powoli dobiega końca, żyjemy tu i teraz, tak mocno jesteśmy umocowani w teraźniejszości. Chętnie wracamy też do wspomnień, ale i myślimy o przyszłości. Światło dzienne ujrzał właśnie dokument „Rok 2035 – Wizja i strategia rozwojowa polskości na Zaolziu”. Gdyby tak się rozejrzeć wokoło, wpisuje się w pewną popularną w ostatnich latach tendencję – gminy opracowują strategie na najbliższe lata, plany inwestycyjne, statystycy przygotowują prognozy demograficzne. W jakimś sensie staramy się okiełznać to, co nasz czeka, chcemy być lepiej przygotowani do bliższej lub dalszej przyszłości, choć mamy przecież świadomość, że na wiele spraw nie będziemy mieli wpływu.

„Wizja...”, opracowana nad Olzą „pro publico bono”, to dokument szczególnie, z którym powinien zapoznać się każdy Polak mieszkający na Zaolziu, a lektura powinna być właściwie obowiązkowa dla całego Śląska Cieszyńskiego. Kiedy kilka lat temu na łamach „Głosu Ludu” namawialiśmy do postawienia na polskość, oprócz wielu głosów poparcia, były też i takie, że przekonujemy przekonanych, a poza tym jest już za późno na takie kroki. „Wizja...” ukazuje się drukiem na kilka lat przed kolejnym Spisem Powszechnym. Teraz nikt nie powie już, że wszystko robione jest „za pięć dwunasta”. Choć przecież dokument został opracowany w kontekście dużo szerszym, niż kolejny spis. Celem jest zachowanie polskości na tym terenie. Od tej soboty na łamach „Głosu Ludu” drukujemy w odcinkach „Rok 2035 – Wizję rozwojową polskości na Zaolziu”. Przed nami długa i kręta droga, ale nikt nie obiecywał przecież, że będzie łatwo.

REKLAMA



Polskie Gimnazjum  
im. Juliusza Słowackiego

Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz młodzież  
Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego  
w Czeskim Cieszynie  
zapraszają serdecznie na tradycyjny

## Koncert Świąteczny

w piątek 18 grudnia 2015  
o godzinie 10.00 i 17.00  
w kościele Na Niwach w Czeskim Cieszynie



## ZDARZYŁO SIĘ

### PRZEDŚWIĄTECZNE SPOTKANIE

Członkowie Klubu Nauczycieli Emerytów przy TNP w Czeskim Cieszynie spotkali się przy choince w czwartek w „Strzelnicy”. W spotkaniu udział wzięli także zaproszeni goście – między innymi przedstawiciele zaprzyjaźnionych instytucji nauczycielskich z Polski, szkół czy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. – Spotykamy się jak co roku na tradycyjnym koleżeńskim opłatku tu, w Czeskim Cieszynie – mówiła Magdalena Schwarz, prezes KNE. Nieodłączną częścią takich spotkań jest występ artystyczny młodzieży. W tym roku swój talent zaprezentowały dzieci z Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Pawła Kality w Czeskim Cieszynie oraz zespół „Skowronki” z czeskokieszyńskiej polskiej podstawówki. Następnie zaproszeni goście zabrali głos. Mówił m.in. dyrektor PSP w Gnojniku, Tadeusz Grycz. Wspominał on, że środowisko nauczycielskie nurtuje problem przyszłości szkół. Nie wiadomo, czy znajdą się następcy odchodzących nauczycieli. – Zapraszam również na wycieczkę, by odwiedzić naszą odnowioną szkołę, z której jesteśmy bardzo zadowoleni – dodał Grycz. (endy)



Fot. N. DĄBKOWSKI

Zapraszamy do obejrzenia fotoreportażu i krótkiego materiału filmowego z tego spotkania na naszej stronie internetowej [www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz).

## POGODA

sobota



dzień: 5 do 7 °C  
noc: 3 do 0 °C  
wiatr: 4-6 m/s

niedziela  
poniedziałek



dzień: 4 do 6 °C  
noc: 2 do -1 °C  
wiatr: 3-8 m/s

## Sylwestrowski pobyt w Owieczce

28. 12. 2015 – 1. 1. 2016

# 2016

ostatnie  
wolne miejsca!

+420 734 753 840

[www.penzionovecka.cz](http://www.penzionovecka.cz)



ZG PZKO oraz MK PZKO Cz. Cieszyn - Olza zapraszają na



## Koncert Świąteczny

który odbędzie się 19 grudnia 2015 o godz. 16.30 w DK Trisía w Trzynciu.  
Bilety w cenie 150Kč są do nabycia w sekretariacie ZG PZKO. [www.pzko.cz](http://www.pzko.cz)



## KRÓTKO

NIEPRZYTOMNY  
NA POKŁADZIE

**MOSZNÓW (dc)** – Pogotowie ratunkowe udzieliło w środę wieczorem pierwszej pomocy pasażerowi samolotu lecącego z Berlina do Bagdadu. Ratownicy zostali wezwani na lotnisko w Mosznowie, gdzie miał nieplanowo wylądować samolot, na pokładzie którego znajdował się nieprzytomny mężczyzna. Okazało się, że poszkodowanym jest 39-letni obcokrajowiec. Przyczyn jego stanu nie udało się od razu ustalić. Pacjent został przewieziony śmigłowcem do ostrawskiego Szpitala Uniwersyteckiego.

\*\*\*

## UCZNIOWIE RADNYMI

**TRZYNIEC (dc)** – Uczniowie trzynieckiego gimnazjum w środę przekonali się, jak wygląda sesja Rady Miasta. Sesja na niby odbyła się w prawdziwej sali sesyjnej ratusza i była dla gimnazjalistów nagrodą za to, że w konkursie dyskusyjnym „Studencka Agora” dobrnęli do finału ogólnokrajowego. Uczniowie podzielili się na partie polityczne i opracowali tematy, które następnie omawiali na wspólnym posiedzeniu w ratuszu. Celem projektu było zapoznanie uczniów z podstawami polityki komunalnej.

\*\*\*

## BĘDZIE POCZEKALNIA

**HAWIERZÓW (sch)** – Podróżnik korzystający z dworca autobusowego w Hawierzowie doczekają się wreszcie poczekalni. Spółka ČSAD po naleganiach ze strony mieszkańców i miasta postanowiła dobudować do nowej rotundy dworca również poczekalnię. W tej chwili przygotowuje potrzebną dokumentację, prace budowlane ruszą najwcześniej w marcu przyszłego roku. Oprócz tego na hawierzowskim dworcu autobusowym staną również sklep z pieczywem i kiosk z prasą.

\*\*\*

## WCIAŻ W REMONCIE

**ŚMIŁOWICE (kor)** – Trwa remont jednego z mostów przez Ropiczankę w centrum Śmiłowic, na drodze prowadzącej do Gutów i chrześcijańskiego ośrodka Karmel. Rozpoczęty we wrześniu remont miał zakończyć się jeszcze w grudniu, sytuację skomplikowało jednak to, że podczas prac stwierdzono też katastrofalny stan biegnącego pod mostem gazociągu.

\*\*\*

## PREZENTY

## DLA NAJMŁODSZYCH

**HAWIERZÓW (sch)** – Miasto, jak co roku przed Bożym Narodzeniem, obdaruje pięć ośrodków świadczących usługi socjalne na rzecz dzieci chorych, osieroconych lub wyraźających w trudnych warunkach materialnych. Przedstawiciele władz Hawierzowa w najbliższy czwartek przekażą im świąteczne prezenty o łącznej wartości 140 tys. koron. Komputer z drukarką, wieża stereofoniczna, mebelki, kuchenka dziecięca, klocki Lego i inne zabawki, to tylko niektóre z nich.

\*\*\*

## RADNI O DOTACJACH

## MOSTY k. JABŁONKOWA (kor)

– Na ostatniej sesji radni zdecydowali o przyznaniu jeszcze w tym roku gminnych dotacji dla działających we wsi organizacji. Zastrzyk finansowy w wysokości 80 tys. koron trafi na konto mosteckich PZKO-wców, kolejne 120 tys. otrzymają sportowcy z Klubu Sportowego Sokół Mosty.

## W »Polonusie« przy opłatk

Klub Polski „Polonus”, skupiający Polaków mieszkających w Brnie, zorganizował już Spotkanie Bożonarodzeniowe. Odbyło się ono w środę w Sali Freskowej Starego Ratusza, a jego gościem był m.in. nowy konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie, Janusz Bilski.

– Cieszy nas bardzo, że pan konsul był naszym gościem już po raz drugi i że mogliśmy się z nim łączyć opłatkami. Poza tym przybyli na nasze spotkanie opłatkowe także przedstawiciele władz województwa południowomorawskiego oraz mniejszości narodowych żyjących w Brnie. Było to bardzo przyjemne spotkanie – powiedziała nam jedna z działaczek „Polonusa”, Renata Putzlacher. Dodała, że Klub Polski ma w Starym Ratuszu także swoją siedzibę.

Na Spotkaniu Bożonarodzeniowym nie mogło zabraknąć kolęd. Te zaśpiewali goście z Olży z kameralnego zespołu wokalnego „TA Grupa”, działającego pod kierownictwem Krystyny Suszki przy Miejscowym Kole PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle. Wspólnie z zespołem przyjechał na południowe Morawy mąż dyrygentki, dyrektor Teatru Cieszyńskiego Karol Suszka, który przedstawił wiersze polskich poetów.

W programie wzięły też udział dzieci ze Szkoły Języka Polskiego w Brnie. Placówkę tę prowadzi Agata Bárta, która nb. jest córką dwójki członków zespołu Ta Grupa.

(kor)



Z członkami „Polonusa” i zespołu TA Grupa łączył się opłatkami również konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski.

## Nagroda za odpowiedzialność

Rada Jakości RC przyznała tegoroczne nagrody za jakość i odpowiedzialność społeczną. W kategorii przedsiębiorstw społecznych nagrodę za odpowiedzialność otrzymały warsztaty chronione Ergon działające w strefie przemysłowej w Trzyńcu. W Sali Hiszpańskiej Zamku Praskiego odebrała wyróżnienie dyrektorka firmy, Dolores

Czudek. W gali wzięli udział liczni goście na czele z prezydentem RC, Milošem Zemanem. Kategoria przedsiębiorstw społecznych po raz pierwszy pojawiła się w tym rankingu, nominowanych było 17 firm oferujących pracę osobom niepełnosprawnym lub innym grupom mającym trudności na rynku pracy.

(dc)

## Turystyczne wizytówki



**Bogumin wydał serię trzech wizytówek z atrakcyjnymi obiektami miasta – budynkiem ratusza, secesyjnym ośrodkiem towarzyskim „Pod Zielonym dębem” w Starym Boguminie oraz „Pensjonatem pod wieżą”. Wizytówki oraz „Dziennik turystyczny”, który razem z wklejonymi wizytówkami z poszczególnych miejsc stworzy jedyny w swoim rodzaju album z podróży po Republice Czeskiej, można nabyć w punkcie informacyjnym ratusza oraz w miejscach przedstawionych na naklejkach. Zasady projektu są proste. Turysta kupuje wizytówkę i kleja ją do dziennika. Na wizytówce oprócz fotografii obiektu zamieszczony jest krótki opis miejsca, dane kontaktowe oraz współrzędne GPS – wyjaśnia Eva Janoszowska z punktu informacyjnego bogumińskiego ratusza.**

(sch)

## Dentystów wciąż brak

Po upływie blisko roku od momentu, kiedy bogumińscy stomatolodzy zwrócili się do ratusza z apelem o pomoc w poszukiwaniu nowych dentystów, znalezienie w Boguminie stomatologa, który zechciałby przyjąć nowego pacjenta nadal graniczy z cudem. Nie pomogły nawet deklaracje miasta, które obiecało zapewnić nowemu dentyście dobre warunki pracy oraz mieszkanie. Zabrakło chętnych.

– Chociaż Urząd Wojewódzki ogłosił konkurs na stomatologa z praktyką, nikt się nie zgłosił. Teraz została ogłoszona druga runda, któ-

ra potrwa do 4 stycznia – wyjaśnił kierownik wydziału socjalnego bogumińskiego ratusza, Daniel Ucháč.

Jeżeli ponownie nikt się nie zgłosi, w 22-tysięcznym Boguminie praktykę dentystryczną będzie prowadziło tylko siedmiu stomatologów, z tego czterech w wieku emerytalnym. Dla mieszkańców, którzy nie mają swojego dentysty, jedynym rozwiązaniem będzie wówczas poszukanie lekarza w okolicy. Jak ustaliliśmy, stomatologów, którzy przyjmują nowych pacjentów, można znaleźć np. w Dziecómorowicach, Ostrawie i Karwinie.

(sch)

## Fiskus zatrudni 80 ludzi

Takiej rekrutacji już dawno nie było. Urząd Skarbowy Województwa Morawsko-Śląskiego zamierza zatrudnić 82 nowe osoby. Miejsca pracy powstaną zarówno w Ostrawie, jak i w filiach US w innych miastach regionu. Fiskusa najbardziej interesują absolwenci lub studenci ostatniego roku programu magisterskiego uczelni wyższych, najlepiej o kierunku ekonomicznym lub prawniczym, ale przyjmowane będą także osoby z dłuższym stażem pracy. Pracownicy zostaną zatrudnieni na podstawie ustawy o służbie państwowej, co zapewni im cały szereg korzyści – powiedziała w rozmowie z naszą gazetą rzeczniczka US, Petra Homolová.

Taka masowa rekrutacja ma kon-

kretny powód: Urząd Skarbowy będzie od 1 stycznia prowadził agendę osób, które powinny odprowadzać do budżetu państwa czeskiego podatek VAT, pomimo że nie mają miejsca zamieszkania ani firmy na terenie Czech. – Część nowych miejsc będzie przeznaczona właśnie dla osób, które przejmą tę agendę – poinformowała Homolová. Zapotrzebowanie na nowych pracowników wynika także z nowej systematyzacji miejsc pracy w US, którą uchwalił na początku grudnia rząd RC. Konkursy na nowe miejsca pracy będą ogłaszane stopniowo, pierwsze pojawią się na stronie internetowej Administracji Skarbowej w najbliższy poniedziałek.

(dc)

## W cieszyńskim mateczniku

W połowie przyszłego tygodnia ukaże się książka pt. „W cieszyńskim mateczniku” Daniela Kadłubca, składająca się z dwóch części. Pierwsza jest poszerzoną i uwspółcześioną wersją „Uwarunkowań cieszyńskiej kultury ludowej”, wydanych przez Sekcję Folklorystyczną, druga traktuje o źródłach, zróżnicowaniu i jakości gwaru cieszyńskich, zwłaszcza zaolziańskich, obala wiele mitów z tym związanych, posługując się bogatym i różnorodnym materiałem

dowodowym. O tej pierwszej napisał znakomity pisarz Wilhem Szewczyk tak: – Daniel Kadłubiec zastosował w swojej pracy metodę, od której odbiega coraz to bardziej uczona polska folklorystyka. Omawia po prostu historię ziemi cieszyńskiej niemal jednym tchem, ale niezwykle sugestywnie, jak gdybyśmy spotkali się z nią po raz pierwszy (...). Gdyby książka ta ukazała się w Polsce, reklamowałbym ją następująco: „Chcecie się dowiedzieć, skąd się wzięła trwałość, ży-

wotność i specyficzna jakość polskiej kultury za Olzą – kupujcie tę publikację. Ona wam najlepiej wyjaśni jej źródła i rozwieje wasze wątpliwości”.

Z kolei jej część drugą zrecenzował prof. Jan Miodek, pisząc m. in.: „Praca prof. Daniela Kadłubca, jednego z najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki i kultury ziemi cieszyńskiej, jest dokonaniem stojącym na najwyższym poziomie merytorycznym i metodologicznym. Syn tego regionu, władający perfek-

jego gwarami i znający każdy jego zakątek, stworzył naukową syntezę swej imponującej wiedzy i wieloletnich przemysleń. Jestem głęboko przekonany, że będzie ona zaliczona do rejestru najbardziej znaczących i najwspanialszych osiągnięć polskiej dialektologii”.

Książka będzie do nabycia będzie w czeskokcieszyńskiej księgarni państwa Wirthów oraz w Kongresie Polaków i może stać się świetnym podarunkiem gwiazdkowym.

(r)



# WIZJA 2035

## STRATEGIA ROZWOJU POLSKOŚCI NA ZAOLZIU

### Dokończenie ze str. 1

Faktem niezaprzeczalnym jest, że w obecnej sytuacji demograficznej nie możemy sobie pozwolić na rozdrobienie celów zasadniczych, preferowanie celów partykularnych lub osobistych. Podstawowym warunkiem osiągnięcia głównego celu jest skupienie się całej naszej społeczności na jego realizacji.

Wiadomo, że do celu nie prowadzi zazwyczaj jedna tylko droga. Poniższy materiał przedstawia pewną wizję i tylko określone drogi. W ramach ogólnospołecznej dyskusji, która jest naprawdę konieczna, będą przypuszczalnie wskazane również inne podejścia czy kroki. I oby tak się stało, albowiem taka twórcza dyskusja jest warunkiem do znalezienia optymalnych rozwiązań.

Dlaczego właśnie rok 2035? Dwadzieścia lat to okres, który jest jeszcze w jakiś racjonalny sposób możliwy do strategicznego zaplanowania. Jednak chyba najważniejszy powód to ten, że dla obecnych generacji średniego i młodego wieku to będzie najbardziej twórczy okres i oni mogą się odpowiednio przyczynić do realizacji przyjętej strategii.

Zasadniczym procesem, który zadecyduje o rezultacie wszystkich starań jest WZROST ŚWIADOMOŚCI REGIONALNO-NARODOWEJ, który by miał zahamować spadki demograficzne i wzmocnić zachowanie i rozwój polskości w regionie.

Materiał nie ma charakteru pracy badawczej ani zamkniętego dokumentu, lecz jest pomyślany jako pewien krok w kierunku określenia wspólnego celu strategicznego, a przede wszystkim ma być inicjacją odpowiedniej dyskusji i dalszych kroków do tak określonego celu.

Całość tekstu podzielona jest na szereg rozdziałów, których zawartość jest w skrócie omówiona poniżej.

### Tło historyczne

W dużym streszczeniu przytoczone są zasadnicze fakty z historii Śląska Cieszyńskiego i Zaolzia. Ten rozdział jest przeznaczony przede wszystkim dla ewentualnych czytelników bliżej nie zapoznanych z naszą historią i ma za cel wprowadzić zwięźle kontekst historyczny do reszty tekstu. Na pewno nie chodzi o wyczerpujący materiał historyczny, albowiem nie taki jest jego sens w tej pracy.

### Analiza danych ostatniego spisu powszechnego

W tym rozdziale podejmowane są następujące główne tematy: zmiana liczebności Polaków na Zaolziu na podstawie spisów ludności 1910-2011, przyczyny spadku liczebności Polaków, ograniczone znaczenie wyników ostatniego spisu ludności 2011, próba prognozy uwzględniającej różnicę między stanem deklarowanym a faktycznym, stosunek do zmian w sposobie przeprowadzania spisów. Zmiany struktury narodowościowej Zaolzia na przestrzeni ostatnich stu lat najlepiej ilustrują wyniki spisów ludności (łącznie z okupacyjnym spisem niemieckim z r. 1939). Najogólniejszy wniosek to ten, że spadek liczebności obywateli narodowości polskiej trwa. Wg spisu ludności 2011 Polaków na Zaolziu jest 7,5 proc., wliczając osoby deklarujące podwójną narodowość dochodzimy do ponad 8 proc. Jednocześnie jednak trzeba zwrócić uwagę na duży odłam obywateli (ponad 21 %) nie deklarujących narodowości oraz pewną liczbę wpisujących narodowość śląską. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że niemałą część nie deklarujących narodowości obywateli tworzą ludzie pewnie pierwotnie z polskimi korzeniami, u których jednak czasem zanikła potrzeba deklaracji jednoznacznej tożsamości narodowej.

### Sytuacja polskiego szkolnictwa na Zaolziu

Na początku są na wykresach pokazane zasadnicze dane liczbowe dotyczące zaolziańskiego szkolnictwa polskiego. Z danych wynika pewna stabilizacja liczby uczniów po roku 2000, a w grupach najmłodszych jest nawet zauważalny lekki wzrost. Jest jednak jeszcze za wcześnie, by uznać to za zdecydowany znak pozytywnego rozwoju i dane te wymagają dokładniejszej analizy oraz ciągłej obserwacji. Dalej opisany

jest system nauczania w polskich szkołach. Najważniejszym wyznacznikiem jest to, że szkoły są częścią systemu edukacyjnego Republiki Czeskiej w pełnym wymiarze programów nauczania oraz, że szkolnictwo polskie jest oparte na czeskim systemie prawnym. Konstytucja RC bowiem zapewnia mniejszościom narodowym prawo do kształcenia w ich języku. Nauka więc wszystkich przedmiotów odbywa się w języku polskim, oprócz języka czeskiego (od drugiej klasy), który jest, oczywiście, obowiązkowy. Ogólnie można stwierdzić, że warunki prawne i materialne polskiego szkolnictwa się wyraźnie poprawiły w przeciągu minionych 25 lat i są teraz całkiem dobre. Również stale jeszcze jest dobra sieć polskich szkół i przedszkoli, aczkolwiek ich ubytek na przestrzeni kilku poprzednich dekad był znaczny. Na razie nie jest jasne, czy lekki wzrost liczebności uczniów w przedszkolach i szkołach podstawowych można już uważać za oznakę wyraźniejszej tendencji. Opisana jest też rola struktur pomocniczych, jakimi są Polskie Centrum Pedagogiczne w Czeskim Cieszynie oraz Towarzystwo Nauczycieli Polskich w RC. Obie te organizacje mają różny status prawny, jednak mają ogromne znaczenie dla funkcjonowania polskich szkół. PCP to jest jedno z naszych najważniejszych osiągnięć instytucjonalnych po roku 1990 i silny instrument w obszarze szkolnictwa. Pociągające są w sumie niezłe wyniki uczniów naszych szkół. Bardzo jednak niepokoi stan używania języka polskiego w polskich szkołach. Niezwykle ważną rolę pełnią szkoły podstawowe, ponieważ znaczna większość ich absolwentów odchodzi potem do czeskiej strefy językowej.

### Język i gwara

W tym rozdziale zawarte są rozważania na temat poważnego stanu używania języka polskiego i prawdziwej gwary cieszyńskiej. Niestety stwierdzić trzeba ogólny upadek obecności i jakości polskiego języka w społeczeństwie zaolziańskim, a co szczególnie ważne, także w szkołach. Naprawa w tej dziedzinie jawi się kluczowym czynnikiem dla zachowania polskości na Zaolziu. Gwara cieszyńska zmieniła się w niesamowicie okropny żargon, w którym aż trudno rozpoznać jego korzenie. Odbudowanie szacunku do prawdziwej gwary to też bardzo ważny element, zwłaszcza dla poczucia tożsamości zaolziańskiej.

### Struktura zaangażowania społecznego

Pomimo niezwykle wysokiego stopnia zorganizowania społecznego (pokaźna liczba organizacji i różnych zespołów) widzimy, że duża część osób narodowości polskiej nadal znajduje się poza strukturami tych stowarzyszeń. Dotyczy to specjalnie młodszych generacji i młodzieży szkolnej. Członkowie PZKO przedstawiają około 1/3 ogółu społeczności, i jest to bezsprzecznie największa organizacja społeczna. Wśród członków PZKO jednak tylko pewna część jest rzeczywiście aktywna, reszta to członkostwo przejawiające się tylko w opłacaniu znaczków członkowskich. Zjawisko to jest niepokojące zwłaszcza wśród młodzieży. Oprócz tego istnieje ponad 30 innych mniejszych organizacji i stowarzyszeń społecznych. Częstym przypadkiem jednak jest, że członkowie tych organizacji są równocześnie członkami PZKO. Osobnym zjawiskiem jest Macierz Szkolna, gdzie dochodzi do regularnej rotacji członków w zależności od uczęszczania dzieci do szkół. A więc mamy do czynienia z paradoksem, kiedy mamy niezwykle dobrze rozbudowaną strukturę organizacji społecznych, ale równocześnie najważniejsza część społeczeństwa z punktu widzenia przyszłości – młodzież – jest w stosunku do niej prawie zupełnie obojętna.

### Ogólne czynniki cywilizacyjne

Należy brać pod uwagę ogólne tendencje w zmianach modeli społecznych, które dotyczą tak samo naszego społeczeństwa. Komunikacja ze społeczeństwem coraz częściej odbywa się za pośrednictwem sieci. Konieczne jest wywołanie w jednostkach społeczeństwa sieciowego potrzeby poszukiwania głębszych kontaktów na bazie narodowościowej i pochodzenia regionalnego.

W tym zakresie potrzebne będzie w następnym okresie dokładniejsze przebadanie: zagadnienia sieciowej tożsamości indywidualnej i zbiorowej, sieciowych definicji kultury, sieciowych praktyk komunikowania w aspekcie wykorzystania sieci dla kultywacji świadomości narodowej i regionalnej. Kolejne ważne czynniki działające obiektywnie w całym świecie to otwarty świat, związana z tym swobodna migracja oraz modny zwłaszcza wśród młodych kosmopolityzm.

### Czynniki narodotwórcze

W tekście przypomniane są znane czynniki określające naród i narodowość. Wśród obiektywnych czynników narodotwórczych znajdują się: wspólne pochodzenie, język i terytorium, a także jedność kulturowa. Subiektywne czynniki narodotwórcze skupiają się wokół zjawisk bezpośrednio związanych ze sferą świadomości narodowej, nie mają zatem konkretnej postaci materialnej, językowej itp. Ważne dla budowania świadomości narodowej jest tworzenie inicjatyw ze strony organizacji kierujących społecznością. Ważne zadanie ma odpowiednio zaplanowana edukacja szkolna. Szkoła ma za zadanie wykształcić takie poczucie w młodych obywatelach – uczyć języka, historii regionu, pokazywać przejawy tradycji narodowej, formować postawę poszanowania dóbr narodowych, wskazywać na przejawy twórczości kulturalnej, na odpowiednie postawy wobec wartości narodowych i symboli narodowych. Niezmiernie ważną i trudną do zastąpienia rolę odgrywa w tej dziedzinie rodzina. Dotarcie z tymi wartościami do rodzin należy zarazem do najtrudniejszych zadań.

### Główne oddziaływujące czynniki

Są czynniki, na które nie można wpływać jak: życie wyłącznie w środowisku czeskim, globalna migracja, kosmopolityzm, niekorzystna demografia. Ale są też czynniki, na które można wpływać i je rozwijać, a do nich należą: nikły wpływ kultury i realiów polskich, słaba promocja wewnętrzna i zewnętrzna Zaolzia, rozbudowana organizacja społeczna, własne media, silna struktura szkolnictwa, własny teatr, geograficzna bliskość Polski, brak barier dla działań ponadgranicznych. Ale najważniejszym czynnikiem jest przygotowanie nowej generacji, bowiem dzisiejsze dzieci i młodzież to nowa generacja lat około 2035!

### Czynniki rozwojowe

Zasadnicze czynniki wpływające na rozwój polskości na Zaolziu można opisać w postaci fundamentu i na nim stojących filarów podtrzymujących naszą polskość. Bezwarunkowo fundamentem jest rodzina, na której to cała budowla stoi. Cztery podtrzymujące filary to: język polski, oświata, etos Małej Ojczyzny oraz wspomagająca infrastruktura organizacyjna. Każdy z tych filarów jest nie do zastąpienia, albowiem nawet bez jednego z nich budowla się chwieje i może się zawalić. I tutaj znów występuje kwestia języka polskiego, którego obecna kondycja na naszym terenie przedstawia wiele do życzenia. Do ważnych czynników należy również mobilizacja własnego potencjału. Nasza wewnętrzna organizacja, zwłaszcza istnienie wielu dziesiątków kół oraz domów PZKO przedstawia wielki potencjał własny. Konieczne jest podniesienie ich rangi i poszerzenie ich funkcji w zakresie szerzenia, emanacji polskości i kultury polskiej oraz regionalnej. Poważnego potraktowania wymaga też sprawa potencjalnego zaangażowania lokalnego kapitału finansowego w celu wspierania aktywności rozwojowej. Rola Polski i polskiej kultury dla rozwoju polskości tutaj jest niezwykle ważna. A więc należy nieustannie zmniejszać istniejący dystans do współczesnych polskich realiów poprzez prezentację sukcesów polskiej kultury i gospodarki, sportu, rozwijania kontaktów biznesowych czy też edukacyjnych oraz podkreślać kluczowe znaczenie dobrych kontaktów z Polską oraz znajomości języka polskiego dla sukcesu społeczno-ekonomicznego oraz pozytywnego rozwoju osobowości. Trzeba ocenić wysoko materialną pomoc dla szkolnictwa polskiego i niektórych organizacji na Zaolziu na przestrzeni dziesięcioleci. Ale w sprawie prawdziwego kontaktu z kulturą i realiami polskimi pozostawiono ziomków na Zaolziu samym sobie. Obecność kultury polskiej na Zaolziu powinna być realizowana w sposób programowy i tak, by w miarę możliwości obejmowała wszystkie generacje i ich zainteresowania. Struktura programowa powinna być wielostronna kulturowo,

przekrojowa, co się tyczy różnych dziedzin kultury, różnorodna generacyjnie i docierająca do wszystkich warstw społecznych.

### Zasadnicze obszary do pilnego zagospodarowania

Materiał wlicza szereg obszarów aktywności społecznej, które teraz i od razu wymagają pilnego zagospodarowania i objęcia ich odpowiednią organizacją. Zarazem bez szeroko zakrojonej aktywności społecznej nie ma szans na realizację takiego programu. Niektóre obszary mają charakter ogólniejszy, inne są bardziej konkretne. Do najważniejszych należą:

#### Odnowa świadomości narodowej

- Odtworzenie odczucia tożsamości regionalnej
- Nieustanne podnoszenie poziomu szkolnictwa i jego uatrakcyjnienie dla rodziców
- Używanie języka polskiego w szkołach przez nauczycieli i uczniów
- Promocja Zaolzia do wewnątrz i na zewnątrz
- Odnowienie szacunku dla prawdziwej gwary
- Dotarcie z tymi wartościami do młodych generacji
- Mechanizm komunikacji, przekazywania wartości w warunkach społeczeństwa sieciowego
- Obecność kultury polskiej i realiów
- Warunki przenikania polskiego biznesu
- Usprawnienie korzystania z istniejącej organizacji społeczeństwa
- Projekty rozwojowe - finansowanie i administracja
- Korzystanie z potencjału ośrodków akademickich RP i RC
- Przygotowanie wspierającej infrastruktury organizacyjnej.

#### Propozycja konkretnych zadań na najbliższą przyszłość

- Zapoznanie z niniejszym materiałem społeczeństwa polskiego na Zaolziu w jak najszerszym zakresie.
  - Zaproszenie do współdziałania wszystkich organizacji i stowarzyszeń polskich w RC
  - Informacja o materiale na nadchodzących sejmikach gminnych i ZO KP.
  - Zapoznanie z niniejszą koncepcją stroną polską – poprzez Konsulat Generalny, ambasadę,
  - Wspólnotę Polską, Senat RP, odpowiednie ministerstwa itd.
  - Opracowanie programów motywacyjnych dla nauczycieli w sferze używania języka polskiego w szkołach – zaangażowanie dyrektorów, PCP, TNP, MSz.
  - Opracowanie programów dla podniesienia rangi i praktycznego używania języka polskiego wśród uczniów wszystkich szczebli – zaangażowanie dyrektorów, PCP, TNP, MSz.
  - Wdrożenie efektywnego systemu wyszukiwania, motywowania i przygotowania potencjalnych liderów społecznych i animatorów życia publicznego.
  - Opracowanie projektów naukowych (finansowanie grantowe) dla bardziej szczegółowego rozpoznania aspektów socjologicznych, historycznych, językowych, kulturowych, cywilizacyjnych, motywacyjnych – zwłaszcza wśród młodzieży mniejszościowej.
  - Przygotowanie i wdrażanie programów edukacji i wychowania, mających na celu wzrost poczucia tożsamości narodowej i regionalnej – zaangażowanie dyrektorów, PCP, TNP, MSz.
  - Projekt przekazywania wartości i informacji w warunkach komunikacji sieciowej – zaangażowanie ekspertów.
  - Przygotowanie programu podniesienia rangi i roli struktur terenowych.
  - Przygotowanie do budowy odpowiedniej infrastruktury wspierającej.
- Na koniec trzeba podkreślić, że autorzy nie aspirują do roli wszystkowiedzących, lecz ich zamiarem jest próba uświadomienia naszemu społeczeństwu wagi i rangi problemu utrzymania i rozwoju polskości na Zaolziu. Dłatego lista problemów, ich sposób analizy, ocena czynników i obszarów koniecznych do działania są rezultatem ich subiektywnego spojrzenia i tak trzeba materiał traktować. Dalej chodzi o wywołanie potrzebnej i szerokiej dyskusji oraz aktywności społecznej w warunkach XXI wieku. Materiał nie spełnia i nie może spełniać w tej fazie roli instrukcji do dalszego działania. Jego pierwszym celem jest uzulcenie naszych ziomków na ten problem i uświadomienie konsekwencji postaw zachowawczych.



# Świąteczne rewolucje i kontrrewolucje

Święta to zapachy, kolory, smaki. Boże Narodzenie kojarzy się zaś ze spotkaniami w gronie rodziny i najbliższych, kolędami, opłatkiem, choinką. Tyle że Polakom, zwłaszcza tym młodszym, kojarzy się również z przebojem „Last Christmas” grupy Wham oraz amerykańską komedią „Kevin sam w domu”, którą Polsat od lat regularnie emituje w pierwszy lub drugi dzień świąt. Czy więc naszą tradycję i kulturę da się pogodzić z wszechobecną konsumpcją i komercją? Zdania na ten temat jak zwykle są podzielone.

Przez lata Cieszyn słynął z najbrzydszych bożonarodzeniowych choinek w całym powiecie. W końcu tamtejsi radni postanowili zmienić sytuację i to radykalnie. W efekcie w grudniu na Rynku stało futurystyczne „drzewko” na miarę XXI wieku. Lokalne media błyskawicznie obwieściły, że „choinka” wszystkim bardzo się podoba. Niespodziewanie jednak, nie wszyscy cieszyńianie wykazali entuzjazm.

– Rzeczywiście mamy na Rynku Amerykę, ale czy o to w Bożym Narodzeniu chodzi? Nie wiem – stwierdza mieszkaniec nadolziańskiego grodu.

## KONTRA DLA NOWOCZESNOŚCI

Dawnych, autentycznych zwyczajów doświadczymy dziś właściwie jedynie wysoko w górach. W Trójwsi Beskidzkiej na wigilijnych stołach nadal spotkamy ziemniaki, siano, ćwikłę czy owies, a po wieczery gospodarze jak dawniej chodzą z opłatkiem do obory. Ale nowoczesność dociera również i tam. – Potraw mamy już więcej niż kiedyś, choć te najważniejsze, czyli bryja, groch z kapustą czy grzybowa, muszą być na każdym stole. Prezenty także nadal przynosi aniołek albo Jezusek, a nie Mikołaj, ale z choinką bywa już różnie. Najczęściej stroi się ją wcześniej niż w Wigilię, poza tym nie wypada już, jak dawniej, chodzić po nią do lasu, więc trzeba drzewko kupować – mówi Katarzyna Rucka-Ryś, szefowa Muzeum Regionalnego Na Grapie w Jaworzynce.

Gospodni placówki przekonuje, że w Adwencie góralskie dzieci nadal tłumnie chodzą na roraty, a gospodynie i gospodarze gruntownie sprzątaj domy. – No, ale z ciasteczkami jest już różnie. Niektóre panie cały czas je pieką, są jednak i takie, które zamawiają ciasteczka u innych gospodyń – śmieje się Rucka-Ryś, która przyznaje, że jeszcze dwadzieścia czy trzydzieści lat temu wiele rzeczy w święta wyglądało w Istebnej zupełnie inaczej. – Wigilia Bożego Narodzenia rządzi się wieloma tradycyjnymi regułami, tyle że części z nich trudno dziś dochować, skoro większość z nas w Wigilię normalnie pracuje zawodowo – mówi góralka.

Jej zdaniem, choć świąteczna nowoczesność czasami dostaje od nas kontrę, zmiany zachodzą zwykle

cicho i niezauważalnie. W efekcie wiele rzeczy, które dawniej nas bulwersowały lub przynajmniej dziwiły, dziś uważamy za normalne. – Mimo to mnie nadal trudno jest zaakceptować świąteczne iluminacje wokół domów „odpalane” już w Mikołaja – stwierdza Rucka-Ryś i tłumaczy, że producenci wszelkich dóbr wykorzystują fakt, iż w naszej kulturze Boże Narodzenie musi być wyjątkowe, dlatego stajemy się w tym czasie dużo hojniejsi niż zwykle.

– Warto jednak podkreślić, że coraz więcej osób zaczyna się przeciwko takiemu konsumpcjonizmowi stylowi buntować i wraca do bardziej ascetycznych form przeżywania świąt – przekonuje Rucka-Ryś.

## WEGETARIAŃSKA WIGILIA

Rękawicę świątecznym, handlowym „zwyczajom” – choć z zupełnie innych powodów – rzucają najgłośniej... ekolodzy. I tak członkowie Klubu Gaja z Wilkowic koło Bielska-Białej przed Bożym Narodzeniem prowadzą kampanię „Jeszcze żywy karp”. Jej tegoroczna odsłona rozpoczęła się 9 grudnia happeningiem w Warszawie, towarzyszyła jej zaś społeczna akcja mailingowa, w trakcie której każdy mógł się podpisać pod apelem do prezydenta i premiera o humanitarne traktowanie karpia podczas transportu, sprzedaży i uboju. Członkowie Klubu Gaja przypominają w ten sposób Polakom, że karpie masowo sprzedawane przed Świętami Bożego Narodzenia – podobnie jak inne zwierzęta – odczuwają ból, strach i stres.

– Dzięki naszym kampaniom karpie są dziś objęte ustawą o ochronie zwierząt, a przypadki ich niehumanitarnego traktowania, na przykład pakowania żywych w folię, przetrzymywania w małych pojemnikach, kałeczenia czy zabijania przez niewykwalifikowane osoby, mogą być zgłaszane policji i straży miejskiej. W ubiegłym roku szkoliliśmy nawet mundurowych w tym zakresie – mówi Jacek Bożek, szef Klubu Gaja.

Ma on jednak świadomość, że przyzwyczajeni rodem z PRL nie da się łatwo wykorzystać. – Staramy się, by zwierzęta niepotrzebnie nie cierpiały, jednak zmiana społeczna nie zachodzi tak szybko jak chciałbym ja i karpie – stwierdza Bożek.

Paradoksalnie jednak sojusznikiem ekologów są wielkie sieci handlowe,



W tym roku Cieszyn postanowił zainwestować w sztuczną choinkę.

które dziś wszechwładnie kształtują gusta klientów, ci zaś zamiast żywej ryby coraz częściej kupują świeżą z lodu.

– Wszystko dlatego, że wiele osób nie ma gdzie oprawić ryb, innym się nie chce, a jeszcze inni zwyczajnie tego nie potrafią – mówi Bożek, który sam od czterdziestu lat jest wegetarianinem.

– Ludzie coraz częściej zwracają uwagę na to, co jedzą, w konsekwencji takich ludzi jak ja są dziś tysiące. A co jadają wegetarianie na Wigilię? U mnie podawany jest barszcz, grzybowa, uszka. Kolacja wygląda identycznie jak w innych rodzinach, z tą różnicą, że wszystkie potrawy są bez mięsa – mówi lider Gai.

## AMUR OBOK OPŁATKA

Za sprawą wielkich galerii handlowych nasze kulinarne gusta szybko ewoluują, a wigilijnemu karpiovi rośnie coraz poważniejsza konkurencja. – Znam rodziny, w których zamiast karpia przyrządza się dorsza, amura czy tołpygę. Przyznam natomiast, że nie spotkałem się jeszcze z przypadkiem, by podczas wieczery wigilijnej podano mocno ostatnio reklamowanego łososia – śmieje się dr Grzegorz Studnicki, adiunkt w Zakładzie Antropologii Pogranicznej i Społeczności Lokalnych Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, a na co dzień także członek Sekcji Ludoznawczej działającej przy Zarządzie Głównym Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej.

Studnicki, choć sam jest trady-

od zawsze się przenikają. Wiedzą o tym dobrze wszyscy, którzy kiedykolwiek byli w Częstochowie i obok sanktuarium natknęli się na stoiska z kiczowatymi, „świętymi” pamiątkami. Przeciwny przykład to mocno zlaicyzowane Czechy, gdzie jednak znacznie częściej niż w katolickiej Polsce zobaczymy św. Mikołaja w klasycznym stroju biskupa – mówi Studnicki.

## BĘDĄ SZYĆ... KARPIA

Skoro media, reklamy i tzw. kultura masowa wyznaczają współczesne trendy, to co w nadchodzące święta będzie najmodniejsze? – Nie powiem panu, czy na topie jest aktualnie kolor czerwony czy niebieski. Z pewnością jednak jacyś spece od marketingu orzekną, które bombki musimy koniecznie kupić, jeśli chcemy być trendy i to nawet jeśli starych ozdób mamy już całą szafę – mówi Beata Mońka z Zamku Cieszyn, zajmującego się na co dzień badaniami nad wzornictwem i nowoczesnym designem. Dodaje jednak, że widoczny jest również przeciwny trend. – Coraz więcej osób chce bowiem stworzyć coś własnymi rękami, przy okazji spotykając się i wspólnie spędzając czas – przekonuje Mońka.

Z tą ideą koresponduje impreza pt. „Zaprojektuj święta”, na którą w grudniu Zamek zaprasza mieszkańców regionu. Jej tegoroczna edycja odbędzie się w najbliższą niedzielę. Tego dnia na Zamku będzie można upiec tradycyjne cieszyńskie ciasteczka, stworzyć własną bombkę, wyczarować zwierzątko z siana, a także uszyć... karpia. Jak tłumaczą na Zamku Cieszyn, ten ostatni pomysł zrodził się kilka lat temu podczas zwykłej rozmowy. – Wiadomo bowiem, że część z nas ma problem z karpiami. Jednym te ryby nie smakują, inni nie zgadzają się na sposób ich zabijania, więc ich nie jedzą. By jednak zachować tradycję i by karp pojawił się w święta we wszystkich domach, wymyśliłyśmy warsztaty, na których szyjemy maskotki przypominające ryby. Ku naszemu zaskoczeniu cieszą się one wielką popularnością nie tylko wśród najmłodszych – śmieje się Mońka.

Specjalistka Zamku Cieszyn także nie ma wątpliwości, że tradycja bożonarodzeniowa stale ewoluuje. – Widać to choćby podczas organizowanego przez nas kulinarnego konkursu. Przepisy na cieszyńskie ciasteczka pochodzą wprawdzie od naszych babć, ale każda z pań dodaje do nich coś od siebie. W efekcie co roku słyszymy sakramentalne: „Ale ja to robię trochę inaczej” – żartuje Mońka, która zauważa, że generalnie gotujemy, smażymy i pieczemy inaczej niż kiedyś. – Do dyspozycji mamy inne składniki, do tego niektóre stare receptury nie mieszczą się w dzisiejszych kanonach „fit”. Pamiętajmy jednak, że święta nie są dobrym momentem na urządzanie jakichkolwiek rewolucji. To raczej czas na czerpanie radości ze wspólnych, rodzinnych spotkań, które pozwalają zachować ciągłość między pokoleniami – mówi Mońka.

WITOLD KOŹDOŃ



Nasze świąteczne gusta kształtują dziś wielkie sieci handlowe.



## DANIEL KADŁUBIEC O GODNICH ŚWIYNTACH

## W święta rodzina musiała być razem

*Dlaczego na stole wigilijnym powinno być aż dwanaście potraw? Czy różnią się kolędy od kantyczek? Odpowiedzi na te i sporo innych pytań mogli otrzymać miłośnicy folkloru i regionalnych tradycji w środę w Domu Narodowym w Cieszynie, gdzie wykład pn. „Godni świynta na Śląsku Cieszyńskim” wygłosił etnograf, folklorysta i badacz kultury ludowej, prof. Daniel Kadłubiec.*

Daniel Kadłubiec opowiadał przede wszystkim o tym, co działo się nad Olzą w okresie od św. Łucji (13 grudnia) do Trzech Króli (6 stycznia). Zanim jednak się tak stało, wspominał o św. Mikołaju i o mikołajach chodzących 6 grudnia po Trójwsi. – Te Mikołaje dzielą się na dobrych, białych, i złych, czyli czarnych. To jest doskonała ilustracja czasu, w którym się znajdujemy. Stoimy na granicy dwóch światów: dobrego, tego kojarzonego ze Słońcem, oraz ciemnego, kojarzonego z Księżycem. Ludowa obrzędowość doroczna jest genialnie wpisana w cykl całego roku, w to, co się dzieje w przyrodzie między dniem a nocą. A przed świętami, kiedy Księżyc przybywa na koszt Słońca, noc jest dłuższa od dnia i pogrążamy się w „antyswiecie”. Stąd czarna obok białej mikołajowa czeladka – wyjaśniał etnograf.

Wspominał, że czas, w którym noc górze nad dniem, wykorzystywano m.in. do wróżenia. – Bo nasi przodkowie kojarzyli noc z tymi, którzy już nie są wśród nas. Odeszli, ale w tym czasie mocno mrocznym do nas wracają. Dlatego nigdy przy stole wigilijnym nie mogło zabraknąć dodatkowego miejsca i nakrycia. Mówimy, że dla kogoś, kto przypadkowo do nas zawita, ale to miejsce dla duszy zmarłego – opowiadał prof. Kadłubiec. Podkreślił, że do połowy XIX wieku nie było w języku polskim terminu „Święta Bożego Narodzenia”. – Były święta godni albo godowe, łączące się z tym, co my nazywamy godowaniem: z jedzeniem, pićm, ucztowaniem... – uściślił.

Żeby udokumentować cieszyńskie zwyczaje i obrzędy świąteczne, prof.

Kadłubiec zwrócił uwagę na kilka momentów związanych z symboliką adwentowo-godową. Podkreślił przy tym, że obrzędowość ma ogromne znaczenie dla tożsamości. – Dlatego, jakkolwiek w świecie słowiańskim jest wiele wspólnych i podobnych zachowań obrzędowo-zwyczajowych, nad Olzą mamy pewne specyficzne zachowania. I to świadczy o tym, że Śląsk Cieszyński wypracował sobie własny model kulturowy i jest bardzo wyraźnym regionem etnograficznym ze wspólną staropolską gwara, piosenkami, tańcami, ale też obrzędowością – wyjaśnił.

Wykładowca opowiadał, że wiele obrzędów wywodzi się jeszcze z czasów animizmu, religii przypisującej posiadanie duszy zwierzętom, roślinom, zjawiskom, a także tworom przyrody nieożywionej. – Najważniejsze jest to, co jest wiecznie zielone, nawet w zimie, na przykład mirt lub drzewa iglaste. To jest symbol wiecznego życia. Także drzewko wigilijne jest symbolem siły wegetacyjnej, tak samo „połaźniczka”, mała gałązka, z którą chodzili od św. Szczepana po wsi „połaźnicy” – wyjaśniał Kadłubiec. Za ważny symbol sakralności uznał też koło, które nie ma ani końca, ani początku, czyli jest wieczne i ma funkcję ochronną (okrągłe opłatki wigilijne czy wieńce adwentowe).

Ważna była symbolika liczb, zwłaszcza dwunastki, mającej szczególne magiczne znaczenie w kulturze śródziemnomorskiej. – Dwanaście mamy miesięcy w roku, dwanaście było bram Jerozolimy, dwunastu apostołów. Dlatego też na stole wigilijnym mamy symbolicznych dwanaście dań. Jest też dwanaście dni



Fot. JACEK SIKORA

**O rodowodzie Świąt Bożego Narodzenia i zwyczajach z nimi związanych opowiadał w środę w Domu Narodowym w Cieszynie prof. Daniel Kadłubiec.**

„od Łucyje do Wilije” i „od Wilije do Trzech Króli” – opowiadał wykładowca. Z kolorów zaś najważniejsze w kulturze były dwa: biały i czarny, bo nie mają odcieni. Stąd obrus na stole wigilijnym musi być biały. – Ta białość znamionuje sakralność chwili. Tą zaś była wieczerza wigilijna. Przez cały rok jest kolacja, ale w Wigilię „we Wilije” musi być wyłącznie wieczerza. To słowo symbolizuje bowiem wyjątkowość chwili – podkreślał etnograf. Przypominał, że „godni świynta” wywodzą się też ze starorzyskich saturnaliów obchodzonych 24 grudnia, kiedy święto-

wano dzień niezwykłego Słońca. – W czasie saturnaliów oznajmiano publicznie, na jakie dni przypadną miesiące przyszłego roku. Oznajmiano, czyli krzyczano. Krzyczeń to „calare”. Od tego słowa wywodzą się kolędy, dlatego te najstarsze nie były śpiewane, ale recytowane. Podczas gdy śpiewane były kantyczki mające rodowód w łacińskim „cantate” – stwierdził Kadłubiec.

Uczestnicy spotkania mogli się dowiedzieć o zwyczajach związanych z poszczególnymi dniami okresu „od Łucyje do Trzech Króli”. Prof. Daniel Kadłubiec opowiadał o zapis-

waniu w dniach między 13 i 24 grudnia pogody, o tym, jak w tym czasie niezamężne dziewczyny starały się wywróżyć, za kogo wyjdą za mąż. O „Wiliji”, kiedy nie wolno było niczego pożyczać lub hałasować, o tym, jak dzieci musiały być grzeczne, bo „kto będzie bity we Wilije, będzie bity przez cały rok”. Jak chodzono po sąsiedzkę po domach z „szczodrokiem”, czyli gorzałką i godzono się przy kieliszku w ten specjalny czas... – Najważniejszym dniem było jednak Boże Narodzenie. W tym dniu nikt nikogo nie odwiedzał. Ruch zaczął się dopiero na św. Szczepana. Przychodzili mali „połaźnicy” ze wspomnianą zieloną, mającą magiczną moc „połaźniczką” i rymowanymi życzeniami. Byli też już bardziej dojrzały „kolyndnicy”, którzy w odróżnieniu od „połaźników” nie wchodzili do domu, ale kolędowali za oknem – opowiadał etnograf.

Prof. Kadłubiec podkreślił, że w „godni świynta” nikt nigdzie nie wyjeżdżał. W te święta rodzina musiała być razem. Ludzie z całego świata zjeżdżali, powracali do domu rodzinnego. – Dziś ludzie zupełnie powariowali, w święta wyjadą na kilka dni na narty. Albo choinka. Kiedyś choinkę można było wnosić dopiero 24 grudnia, „we Wilije”. Bo tam był punkt zero, od tego odradzało się życie, którego symbolem było zielone drzewko. Dzisiaj przed hipermarketami choinki świecą się nawet na miesiąc przed rozpoczęciem Adwentu. Jesteśmy po prostu świadkami coraz bardziej antykulturowych zachowań – ubolewał wykładowca. – Ale wy się dźciercie tradycje, bo to je naszo spuścizna i wizytówka.

JACEK SIKORA

## Na panie zawsze można liczyć

W przedświątecznej już atmosferze – z kolędami i ciasteczkami – spotkali się w czwartek w auli Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie słuchacze Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego PZKO. Tematem grudniowego MUR-u były zaś kluby kobiet działające przy większości miejscowych kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Wykład o ich działalności i historii wygłosiła była długoletnia przewodnicząca Sekcji Kobiet przy Zarządzie Głównym PZKO, Henryka Żabińska. Wspólnie z nią uczestniczyły w spotkaniu jej koleżanki z Sekcji, na czele z prezes Władysławą Byrtus i wiceprezes Anną Piszkiwicz.

– Cieszę się bardzo, że możemy zaprezentować na tym przedświątecznym spotkaniu tę część PZKO, która bez przerwy pracuje. Nie biadoli, nie narzeka, ale kiedy trzeba, zawsze na nią można liczyć. Czyli nasze panie – powiedział dyrektor MUR-u, Stanisław Gawlik. – Nawet w ten czas adwentowy, kiedy trzeba się przed świętami zająć domem, kluby kobiet szykują wystawy, troszczą się o żołądki uczestników świątecznych spotkań. Tym bardziej cieszy to, że znalazły czas także na nasz MUR – podkreślił Gawlik.

Henryka Żabińska swój wykład o historii klubów kobiet rozpoczęła od lat międzywojennych. Przypominała, że kobiety zawsze działały

bardzo aktywnie w ruchu śpiewaczym, teatralnym, turystycznym, spółdzielczym, w harcerstwie, prowadziły też instytucje charytatywne. Powstawały też liczne pisma kobiece (m.in. „Głos Kobiet”) i samodzielne organizacje, na przykład Związek Niewiast Katolickich czy Ewangelickie Stowarzyszenie Niewiast (oba

już w 1911 roku). W 1932 roku powstał zaś Związek Kół Gospodyń – bez podziału wyznaniowego, na którego czele stała od początku Anna Rucka z Nydku, później stracona w obozie koncentracyjnym Auschwitz.

Po II wojnie światowej, w której zginęło wiele polskich działaczek, nie pozwolono wznowić

działalności żadnej z polskich organizacji, także kobiecych. Przygarnął jednak panie powstały w 1947 roku Polski Związek Kulturalno-Oświatowy. Przy kołach PZKO zaczęły powstawać kluby kobiet, organizujące liczne wystawy, prelekcje, kursy gotowania lub robótek ręcznych. Przy ZG PZKO działała specjalna komisja ds. kobiet, obecna Sekcja Kobiet powstała jednak dopiero na przełomie lat 1968/1969 i działała aktywnie do dziś.

Żabińska wspominała najbardziej aktywne działaczki Sekcji, opowiadała o najważniejszych imprezach, wystawach, wycieczkach, warsztatach i kursach, a także cieszących się ogromnym zainteresowaniem dorocznych jesiennych i wiosennych spotkaniach klubów kobiet. Podkreśliła, że kluby pielęgnują też tradycje przodków i przekazują je najmłodszej generacji, dziaając aktywnie w ramach swoich kół PZKO. Przypominała, że w 2009 roku, z okazji 40-lecia, Sekcja wydała publikację pt. „Kluby Kobiet w życiu Związku”.

Grudniowe spotkanie zakończyło wspólne śpiewanie kolęd przy fortepianowym akompaniamentem Tomasza Piwki. Uczestnicy MUR-u mogli też skosztować pysznych ciasteczek, które panie upiekły specjalnie na tę okazję. Przed wejściem do auli Sekcja Kobiet urządziła też małe stoisko z ciastkami, życzeniami i stroikami świątecznymi.

JACEK SIKORA



Fot. JACEK SIKORA

**Wykład o pracy Sekcji i klubów kobiet wygłosiła na grudniowym spotkaniu MUR-u Henryka Żabińska.**



# »To są bohaterowie, nie donosiciele«

W środę działający w Pradze Fundusz Antykorupcyjny po raz piąty przyznał „Nagrody za Odwagę” osobom, które – nie bacząc na następstwa – postanowiły zwrócić uwagę na praktyki korupcyjne. Jednym z pracowników organizacji pozarządowej, która ma swój niebagatelny wkład w walkę z rozkradaniem środków publicznych i wspiera osoby decydujące się na ujawnienie nadużyć, jest Janusz Konieczny z Wędrzyni. Siadamy do rozmowy w salce, w której zwykle odwiedzają go ludzie, którzy odkryli, że w ich otoczeniu „coś śmierdzi”.

**W tym roku przyznaliście „Nagrodę za Odwagę” (100 tys. koron) Lukášowi Wagenknechtowi, audytorowi i urzędnikowi państwowemu, który odkrył kilka przypadków poważnych nadużyć w instytucjach publicznych. Drugą nagrodę (50 tys. koron) otrzymała Jana Průšková, która ujawniła wykradanie funduszy z organizacji pozarządowej mającej wspierać działalność dzieci. Jaka jest sytuacja społeczna osób, które zdecydowały się zwrócić uwagę na korupcję i nadużycia, często w ich własnym miejscu pracy?**

Fundusz Antykorupcyjny założyli w 2011 roku znane osobistości, przede wszystkim przedsiębiorcy, właśnie dlatego, by wspierać osoby, które zwróciły uwagę na nielegalne praktyki. Często wskutek tego znalazły się w bardzo trudnej sytuacji – brakuje im wsparcia w rodzinie, spotykają się z pogroźkami, tracą pracę. Wagenknechta nie zraziły anonimowe pogroźki, próba celowego spowodowania wypadku drogowego ani koperta ze złamanym ołówkiem w środku. Průšková po dostarczeniu informacji o nadużyciach na policję, została zwolniona z pracy. My staramy się wspierać takie osoby i pomóc im w dostarczeniu bezpłatnej pomocy prawnej, analizujemy konkretne przypadki korupcyjne, a raz w roku przyznajemy tym najbardziej odważnym nagrody finansowe. Tu trzeba podkreślić, że osoby te nigdy nie wiedzą do przodu, że zostaną nagrodzone, oraz że nagrody te nie pokryją wszystkich ich kosztów związanych z tym, że ujawnili korupcję. Mają wydatki związane z zapewnieniem własnego bezpieczeństwa, muszą szukać nowej pracy. Ludziom tym dzięki ich uczciwej postawie obywatelskiej udaje się zaoszczędzić niemałe środki publiczne. To są bohaterowie, a nie donosiciele.

**Czy społeczeństwo naprawdę dostrzega w nich bohaterów?**

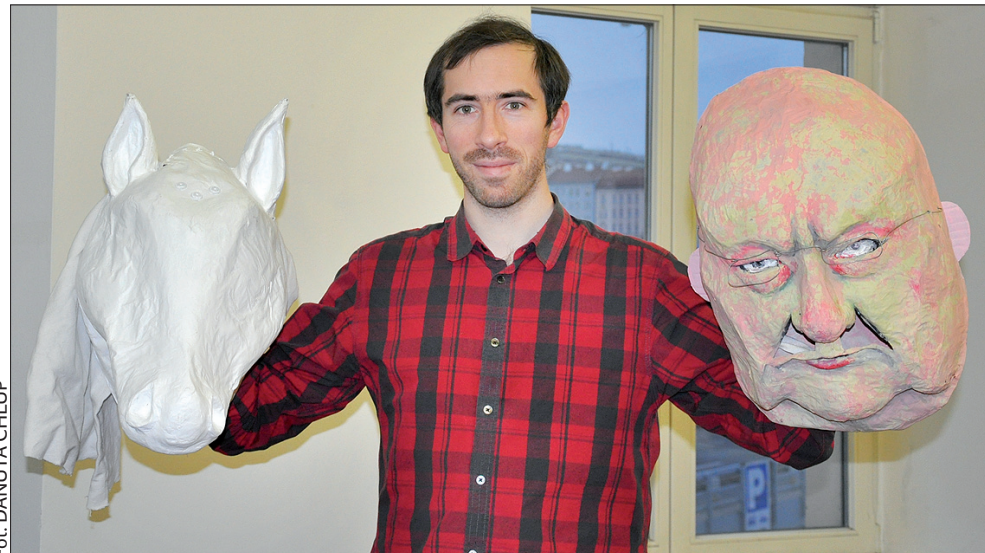
Niestety przez wiele osób uważani są za donosicieli. W językach czeskim i polskim jest wiele określeń takiej osoby i wszystkie mają negatywny wydźwięk. W języku czeskim są to np. „bonzák”, „práskač”, „udavač”, w języku polskim właśnie „donosiciel”. Kiedy natomiast rozmawiałem z koleżanką z Danii, to powiedziała mi, że w języku duńskim nie ma takich negatywnych określeń. Dania plasuje się w różnych rankingach na czele państw, w których jest najmniejsza korupcja.

**Jak konkretnie możecie pomóc tym odważnym jednostkom?**

Trzeba podkreślić, że my nie możemy zastąpić policji. Możemy natomiast pomóc w przygotowaniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, skargi sądowej i tym podobnie. Analizujemy materiały, które dostarczy nam taka osoba, ustalamy, czy dokumentacja jest wystarczająca, by złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Oferujemy pomoc prawną, która jest najbardziej potrzebna, ale ważna jest także pomoc psychologiczna. Właśnie dzisiaj byłem w sądzie, gdzie toczył się proces ws. mężczyzny, który powiadomił o korupcji w swoim miejscu pracy w jednym z urzędów wojewódzkich i w związku z tym został zwolniony. Na szczęście wygrał ten proces sądowy ze swoim pracodawcą, choć na razie w pierwszej instancji. Ten pracownik zachował się bardzo odważnie – wykorzystał urządzenie rejestrujące dźwięk i sporządził nagranie, które w sądzie bardzo mu pomogło, bo z niego jasno wynikało, z jakich powodów pozbyli się go przełożeni.

**Takie nagranie jest legalne?**

Jeżeli chodzi o udokumentowanie działalności przestępczej – różnych oszustw, kradzieży, korupcji, to wykorzystanie urządzeń nagry-



Fot. DANUTA CHLUP

Janusz Konieczny z maskami osób związanych z korupcją (lobbysty i „białego konia”), w których pracownicy Funduszu Antykorupcyjnego prezentowali swą działalność w przeglądzie organizacji pozarządowych.

wających dźwięk czy różnych kamerek jest jak najbardziej dozwolone i nawet niezbędne. Sąd, oczywiście, bierze zawsze pod uwagę, że tych nagrań nie sporządziła policja, lecz osoba prywatna i analizuje je, by ustalić, czy jest ono oryginalne. Nie wolno natomiast sporządzać i ujawniać takich nagrań, które naruszałyby prywatność innych osób. Ważne jest, by osoba, która wykonała nagranie, jak najszybciej zaniósła je na policję, ewentualnie zrobiła to za naszym pośrednictwem.

**Jak ma prawidłowo postąpić osoba, której ktoś proponuje łapówkę w zamian za jakies korzyści?**

Oczywiście powinna się z tym nie zgodzić, lecz jeżeli chce zdobyć dowody na to, że ktoś jej łapówkę proponował, nie powinna od razu odrzucić propozycji, lecz raczej grać na zwłokę i umówić się na następne spotkanie, a w międzyczasie skontaktować się z policją. Opiszę konkretny przypadek, którym się zajmowaliśmy. Właściciela restauracji odwiedzili dwaj inspektorzy pracy i powiedzieli mu, że w jego firmie nie wszystko jest w porządku. W zamian za niezgłoszenie sprawy żądali od niego łapówki w wysokości miliona, potem pół miliona koron. Przedsiębiorca zaproponował spotkanie za dwa dni. W międzyczasie zgłosił to na policję. Kolejne spotkania odbywały się już przy współpracy z policją, o której szantażyści nie mieli, oczywiście, pojęcia. Na ostatnim spotkaniu, na którym pieniądze miały być przekazane inspektorom, z ukrycia wyłonili się policjanci i zatrzymali ich na gorącym uczynku.

**Skoro najlepiej udać się od razu na policję, to gdzie tu jest rola waszej organizacji?**

Zależy oczywiście od okoliczności. Świadkowie korupcji nie są, niestety, w Czechach pod ochroną specjalnego prawa (w odróżnieniu od innych państw) i w ramach możliwości staramy się zastąpić tę brakującą ochronę. Ponadto osoby te często nie wiedzą, jak postępować w takich dramatycznych sytuacjach i czego mogą się spodziewać. Analizujemy zatem ich sytuację i czasami dochodzimy do wniosku, że ktoś zachował się wobec nich nieetycznie, lecz nie złamał prawa. Innym razem, wręcz odwrotnie, należy działać jak najszybciej i wybrać się do prokuratora. Trzeba również brać pod uwagę, że policja może być w jakiś sposób powiązana z urzędem, którego dotyczy korupcja. My ponadto uzupełniamy materiały dostarczone przez konkretną osobę o własne ustalenia, korzystamy z różnych źródeł. Bywa też, że sami natrafiamy na trop nielegalnej działalności, gromadzimy dowody i przekazujemy sprawę organom ścigania.

**To znaczy, że sam pan czasem wciela się w rolę detektywa? W mailu pisał pan o**

**przypadku, gdy sporządzał pan ukryte nagranie kamerą czy też zagadywał osobiście kierwców tirów, dokumentując oszustwa celne...**

Tak, ale to zdarza się raczej rzadko. Zaangażowałem się na przykład w sprawę rosyjskiego lekarza, który sam sporządzał leki i oklejał je podrobionymi etykietkami. Wtedy poszedłem do jego gabinetu i udokumentowałem jego działalność za pomocą tego typu nagrań. Ale to są wyjątkowe przypadki.

**Co było dla pana najmocniejszym przeżyciem?**

Przygotowywaliśmy kilka skarg dotyczących nadużyć w Praskim Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej, to jest znany przypadek korupcyjny związany z lobbystą Ivo Rittigiem. Zdobyliśmy bardzo dużo szczegółowych informacji. Rittig starał się nas w różny sposób atakować – złożył na przykład wniosek do sądu o rozwiązanie naszej organizacji, próbował wpłynąć na partnerów handlowych przedsiębiorców, którzy nas wspierają. Jeden z założycieli Funduszu, Karel Randák, przez pewien czas był pod obserwacją szpiegów, którzy biegali za nim z mikrofonami. Ale ponieważ Randák jest byłym szefem służb specjalnych, nie dał się wyprowadzić z równowagi. Dla mnie było mocnym przeżyciem, kiedy przychodziłem do pracy i widziałem facetów z mikrofonami polujących na Randáka. Gorzej było, kiedy zaczęli szpiegować koleżankę Randáka, ponieważ miała małe dziecko. Na szczęście udało nam się zgromadzić dowody na to, że to był stalking i udowodniliśmy to w sądzie.

**W jakich dziedzinach gospodarki korupcja najbardziej kwitnie?**

Najczęściej jest to związane z przetargami, zamówieniami publicznymi, dotacjami. Chodzi też często o zmiany w planach zagospodarowania przestrzennego, na których zależy różnym inwestorom. Zdarza się, że otrzymują obietnice zmian w zamian za łapówkę, nawet rzędu kilkudziesięciu milionów koron. W zdecydowanie najczęstsze przypadki korupcji występują w budownictwie i w służbie zdrowia, szerokim polem do takich działań są usługi konsultacyjne. Często chodzi też o skomplikowane systemy informatyczne, które trudno porównać z istniejącymi. Generalnie korupcja najbardziej kwitnie tam, gdzie trudno porównać jeden produkt z innym, podobnym.

**Podkreślacie, że jesteście całkowicie niezależni, ponieważ Fundusz Antykorupcyjny nie korzysta z żadnych środków publicznych, dotacji państwowych ani europejskich, wspierają go natomiast bogaci przedsiębiorcy. Ale oni też mają przeciw swoje interesy w przestrzeni publicznej...**

## O FUNDUSZU ANTYKORUPCYJNYM

Fundusz Antykorupcyjny (Nadační fond proti korupci) założyli w 2011 roku: Karel Janeček (matematyk i finansista), Stanislav Bernard (współwłaściciel i dyrektor browaru Bernard), Jan Kraus (aktor, publicysta), Karel Randák (były oficer wywiadu) i Radim Jančura (właściciel spółek przewozowych Student Agency i RegioJet). Janusz Konieczny, absolwent Polskiego Gimnazjum w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Pradze, rozpoczął pracę w Funduszu w kilka miesięcy po jego założeniu. Pracuje na pozycji menedżera projektów i analityka, jego specjalnością są sprawy legislacyjne oraz problematyka osób zgłaszających korupcję. (dc)

Oczywiście, spotykamy się z zarzutami, że nie jesteśmy niezależni, że współpracujemy z tą czy inną partią polityczną. Staramy się poprzez swoją działalność udowodnić, że tak nie jest. Jeśli natomiast chodzi o działalność gospodarczą naszych założycieli, to pracują w branżach, gdzie raczej nie mają okazji do uczestniczenia w przetargach publicznych. Wyjątkiem mógłby być Radim Jančura, dla którego największym konkurentem są państwowe Koleje Czeskie, lecz możemy udowodnić, że nasz stosunek do Kolei Czeskich jest taki sam, jak do innych państwowych instytucji. Zresztą gdyby było inaczej, od razu znalazłby się ktoś, kto zwróciłby na to uwagę i wykorzystał ten fakt, by nas zdyskredytować.

**Zajmował się pan m.in. dokumentowaniem kupowania głosów w wyborach samorządowych w Czeskim Cieszynie. Czy także podczas tych ostatnich, z ubiegłego roku?**

W 2010 roku, kiedy te praktyki pojawiły się w Czeskim Cieszynie po raz pierwszy i były nawet powtarzane wybory, nie pracowałem jeszcze w Funduszu Antykorupcyjnym, lecz interesowałem się już tymi sprawami i brałem czynny udział w dokumentowaniu tej nieetycznej działalności, która jest dla mnie absolutnie nie do przyjęcia. W ub. roku ponownie dochodziło do kupowania głosów, a dwie partie nawet w tym konkurowały. Problem był jednak z udowodnieniem tego ze względu na środowisko, z jakiego wywodzili się świadkowie. Partie kupowały głosy osób z najniższych warstw, którym brakuje funduszy na podstawowe potrzeby, na zapłacenie czynszu. To jest środowisko, z którym ciężko się współpracuje, żeby udowodnić przestępstwa. Trudno oczekiwać, że ci ludzie będą świadczili w sądzie tylko z poczucia obywatelskiego obowiązku. Choć i takie osoby się znalazły, nie tylko w Czeskim Cieszynie.

**Czy walka z korupcją nie jest przysłowiową walką z wiatrakami?**

Na pewno ma ona głęboki sens. Jeżeli człowiek się nie podda, a otoczenie mu pomaga, to taka walka może skończyć się pomyślnie, a jeżeli nawet nie, to warto sobie powiedzieć, że człowiek zrobił wszystko, co mógł w ramach swoich możliwości. Są cztery podstawowe drogi prowadzące do ograniczenia korupcji: sfinalizowanie wielkich przypadków korupcyjnych, by ludzie widzieli, że to ma sens i że nie ma osób nietykalnych, przeforsowanie i uchwalenie różnych zmian legislacyjnych, wykorzystywanie istniejących narzędzi prawa i wreszcie ostatnia, może najważniejsza: zmiana nastawienia społeczeństwa. Jeżeli ktoś myśli, że wszyscy politycy są oszustami, natomiast reszta społeczeństwa jest w porządku, to jest błędne podejście do sprawy. Polityka jest obrazem społeczeństwa.

DANUTA CHLUP



# Koncertowy prezent pod choinkę

Na początku był to pomysł jednej osoby. Teraz w przygotowaniach uczestniczą dziesiątki uczniów i nauczycieli, zaś Koncerty Świąteczne Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie stały się nad Olzą niepowtarzalnym wydarzeniem artystycznym. – Koncert Świąteczny to taki nasz prezent pod choinkę – mówi jego inicjatorka, nauczycielka Tatiana Kotula.

## Czy potrafi pani powiedzieć, który to już koncert Świąteczny?

Pierwszy miał miejsce w 2006 roku i odtąd odbywają się już co roku. W tym roku mamy więc dziesiątą, można powiedzieć, jubileuszową edycję. Z pomysłem zorganizowania koncertu przed Świętami Bożego Narodzenia nosiłam się już od dawna. Jako osobie wierzącej czegoś mi w szkole brakowało, marzyła mi się impreza zbliżająca wszystkich – chrześcijan i ludzi niewierzących, bo przecież wszyscy, choć każdy na swój sposób, obchodzimy te święta. Koncert świąteczny wydawał się być dobrym rozwiązaniem. Poprosiłam do pomocy polonistkę Halinę Klimszę i razem przygotowaliśmy pierwszy koncert. Był on o wiele skromniejszy od tych obecnych, bez wielkiej widowni, bo dopiero później, za namową rodziców, zaczęliśmy organizować również koncerty popołudniowe dla szerokiej publiczności. Przyznam, że pierwszy koncert popołudniowy był dla nas dużą niewiadomą. Nie wiedzieliśmy, czy w ogóle ktoś przyjdzie. Widownia dopisała. Czeskokocieszyński kościół ewangelicki Na Niwach, w którym odbywają się wszystkie edycje, odtąd na naszych koncertach pęka w szwach. W mniejszym kościele byśmy się nie pomieścili.

## Czy któraś z minionych edycji zapisała się w szczególny sposób w pani pamięci?

Każdy koncert był dla mnie niepowtarzalny, bo każdy łączy się z konkretnymi osobami, które zapadną na długo w pamięci. Do takich niezapomnianych wykonawców należał Jan Pieter, który grał na trąbce już na pierwszych koncertach, potem Ewa Farna,



Tatianie Kotuli Koncerty Świąteczne marzyły się od dawna.

Adam Bubik, Chrystian Heczko z kapelą „Nowina”, a później te wszystkie talenty związane z grupami muzycznymi Dominika Zieliny, Filipa Macury, Marka Fajkusa, Krysi Pękały czy ostatnio Noemi Bocek. W każdy koncert wkładamy kawałek serca

i myślę, że właśnie dzięki temu ten przedświąteczny czas staje się jeszcze piękniejszy, bardziej radosny i błogosławiony.

## Zwykle organizacja koncertów szkolnych należy do nauczycieli wychowania muzycznego. Pani

## uczy języków czeskiego i angielskiego. Czy muzyka to pani pasja?

Bardzo lubię muzykę. Dawniej grałam nawet na fortepianie. Nie jestem jednak dobrym wykonawcą, za to bardzo wdzięcznym słuchaczem. Koncerty to moja pasja.

## Co roku na Koncertach Świątecznych gimnazjum pojawiają się nowi wykonawcy. Skąd się biorą coraz to nowe talenty i jak udaje się pani do nich dotrzeć?

Przeważnie jest tak, że razem z Ireną Klimas, z którą wspólnie organizujemy kolejne edycje Koncertów Świątecznych, uczestniczymy w różnych koncertach na naszym terenie, m.in. w Festiwalu Piosenki Dziecięcej. Tam widzimy na scenie wielu utalentowanych uczniów, którzy później przychodzą do gimnazjum. Czasami też młodzież sama wskazuje nam swoich utalentowanych rówieśników. W tym roku ponadto zwróciłam się po radę do dyrektorki Podstawowej Szkoły Artystycznej w Czeskim Cieszynie, Renaty Wdówki, która wskazała mi dwóch interesujących młodych muzyków, uczniów gimnazjum.

## Jaka będzie tegoroczna formuła Koncertu Świątecznego?

Podobna do tych ubiegłorocznych. Ze żłobkiem, Maryją, Józefem i aniołami, z folklorem i muzyką poważną, recytacją, fragmentami Słowa Bożego, przesłaniem świątecznym dyrektora naszej szkoły oraz księży ewangelickiego i katolickiego. Na koncercie zabrzmie też, oczywiście, muzyka rozrywkowa, rockowa i jazzowa, czyli taka, w której młodzież dobrze się czuje. Na zakończenie przy akompania-

mentem organów razem z publicznością zaśpiewamy kolędę „Wśród nocnej ciszy”. No i zaplanowaliśmy małą niespodziankę...

## Koncerty Świąteczne odbywają się w dwóch terminach – przedpołudniowym i popołudniowym. Przed którym czuje pani większą treść?

Zawsze życzę tym młodym ludziom, żeby im się udało. Kiedy występują na koncercie przedpołudniowym, przed swoimi kolegami, to chyba denerwują się bardziej, bo nie wiedzą, jaki będzie odbiór. Wieczorem z kolei jest uroczysta atmosfera, świece, pełny kościół oraz rodzina, przed którą też chcą wypaść jak najlepiej. Jednak to już jest drugi raz i wiedzą, jak to wszystko będzie brzmiało. Nagłośnienie w kościele to zawsze wielka niewiadoma, bo inna jest akustyka pustego kościoła, a inna, kiedy wszystkie ławki są pełne. Jeśli zaś o mnie chodzi, to raczej nie czuję tremy. Wiem, że dadzą radę. A jeśli coś wyjdzie trochę nie tak, to przecież nic nie szkodzi, bo tak naprawdę istotą Koncertu Świątecznego jest wspólne przeżywanie nadchodzących świąt. A to zawsze nam się udaje.

## Dlaczego zatem warto przyjść na Koncert Świąteczny?

Żeby przeżyć te niezwykle chwile jak jedna wielka rodzina, ten błogosławiony pełen nadziei i oczekiwania Adwent, żeby zatrzymać się w biegu, podziwiać talenty naszych dzieci i korzystać z tej wyjątkowej okazji, kiedy możemy przekazywać sobie coś pięknego.

Rozmawiała:

BEATA SCHÖNWALD

# Unihokeiści przed życiową szansą

Nie ma chyba tygodnia, w którym młodzież z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie nie uczestniczyłaby w rozgrywkach sportowych. Kiedy nie ma turnieju siatkówki lub koszykówki, to są zawody w lekkiej atletyce lub mecz unihokeja. Ostatnio właśnie w tej stosunkowo młodej dyscyplinie sportowej uczniom gimnazjum udało się osiągnąć pierwszy znaczący sukces, który otworzył im furtkę do dalszych rozgrywek.

Kółko unihokeja działa w Polskim Gimnazjum w ramach Klubu Sportowego „Gimpel”. – Dawniej przychodziło może nawet więcej osób, ale i tak zawsze zejdzie się odpowiednia grupa, żeby móc pograć. Oprócz chłopców, którzy stanowią więk-

szosć, przychodzą też dziewczyny, a czasem nawet nauczyciele. W sumie przewijają się ok. 15-20 osób – mówi prowadzący zajęcia nauczyciel wychowania fizycznego, Jerzy Gąsior, dodając, że do tej pory gimnazjaliści grali w unihokeja w ramach Turniejów o Puchar Burmistrza Czeskiego Cieszyna. W tym roku postanowili jednak pójść dalej. – Zgłosiliśmy się na turniej, który organizuje Czeska Unia Unihokeja dla uczniów klas 1. i 2. szkół średnich. Stwierdziliśmy bowiem, że mamy dość mocne pierwsze i drugie roczniki i że warto spróbować – kontynuuje Gąsior. Rzeczywiście było warto. Ekipa Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie w

powiatowych rozgrywkach rozgromiła swoich rywali, uzyskując awans do wojewódzkich rozgrywek.

Ciekawostką jest fakt, że oprócz chłopców barw „gimpla” broniła również jedna dziewczyna, drugoklasistka Tereza Mikula, która na co dzień gra w pierwszoligowym ostrawskim klubie 1. SC Witkowice OXDOG. – Okazało się, że regulamin turnieju dopuszcza udział jednej dziewczyny. Postanowiliśmy więc zaangażować Terkę, która nawet w męskiej konkurencji świetnie sobie radziła – zaznacza Gąsior.

W gimnazjalnej drużynie Tereza nie była jednak jedynym zawodnikiem, który gra w unihokeja w profesjonalnym lub półprofesjonal-

nym klubie sportowym. Jej kolega z górnosuskiej podstawówki, Tomasz Foltyn, jest związany z unihokejem już od przedszkola. – W tym czasie w Suchej Górnej wybudowano halę sportową i założono klub unihokeja. Zaczęliśmy więc grać razem z kolegami. Terka poszła później do Ostrawy, a ja zostałem w drużynie chłopców. Teraz gram w lidze juniorów i myślę, że w miarę dobrze sobie radzę – przekonuje Tomek.

Z kolei Jakub Chodura swoją przygodę z unihokejem rozpoczął w podstawówce. Najpierw chodził na kółko sportowe, a dopiero później wybrał unihokeja. – W siódmej klasie zaczęliśmy grać w unihokeja razem z kolegami. Kiedy przestaliśmy po

nieudanym awansie w ramach 3D ligi, zaczęło mi tego brakować. Zapisalem się więc do trzynieckiego klubu FBC „Ossiko” i tam gram do dziś – opowiada Kuba, dodając, że w trzynieckim klubie gra również inny członek gimnazjalnej drużyny unihokeja, Marek Pinkas, a dwóch innych chłopaków gra z kolei w hokeja na lodzie w drużynie „Stalowników”.

Dokładny termin wojewódzkich rozgrywek turnieju Czeskiej Unii Unihokeja nie jest jeszcze znany. Na razie wiadomo tylko, że odbędą się one w okresie od stycznia do lutego przyszłego roku oraz że szczytem turnieju będzie finał w O<sub>2</sub> Arenie. (sch)

## GIMNAZJALNY KALENDARZ

✓ **O Puchar Burmistrza, 15 grudnia.** Dziewczęca reprezentacja szkoły w unihokeju będzie walczyć w kolejnych rozgrywkach o Puchar Burmistrza Czeskiego Cieszyna. W dwa dni później w turnieju wystartuje męska drużyna unihokeja. Za jednych i drugich trzymamy kciuki!

✓ **Skąd się wzięły święta, 17 grudnia.** Spotkanie Świąteczne specjalnie dla czwartoklasistów. O Świętach Bożego Narodzenia, ich historii, zwyczajach i genezie na naszym terenie będzie opowiadał folklorysta, prof. Daniel Kadłubiec w towarzystwie dyrektora Teatru

Cieszyńskiego, Karola Suszki. Po południu wyjście na spektakl Sceny Polskiej pt. „Powsinogi beskidzkie”. ✓ **Wielki Koncert, 18 grudnia.** Spotkanie z byłymi nauczycielami „gimpla” w szkole i Koncert Świąteczny w kościele ewangelickim Na Niwach w Czeskim Cieszynie.

O godz. 10.00 gimnazjaliści wystąpią dla młodzieży, a o godz. 17.00 dla publiczności. Będzie się działo! ✓ **Do zobaczenia w nowym roku, 21 grudnia.** Ostatni dzień w szkole przed Świętami Bożego Narodzenia już na luzie. Wigilijki klasowe, film z tematyką świąteczną pt. „Listy do

M (II)”, lodowisko oraz życzenia „Wesołych Świąt!”.

✓ **Ferie!, 22 grudnia-3 stycznia.** Najpiękniejsze ferie w roku. Czas na rodzinę i przyjaciół, czas rozdawania prezentów i hucznych zabaw sylwestrowych. (sch)



## Z REDAKCYJNEJ POCZTY

**Historyczny sukces modelarzy raketowych**

Stało się już tradycją, że modelarze raketowi z całego kraju spotykają się w listopadzie w Krupce (koło Teplicy). Wśród uczestników tegorocznego spotkania była również ośmioosobowa grupa z Rocket Club Silesia Olza z Czeskiego Cieszyna. Wieczorem, w siedzibie Klubu Modelarstwa Raketowego w Krupce, zostali ogłoszeni najlepsi modelarze w poszczególnych kategoriach w roku 2015. W cyklu mistrzostw republiki zostało sklasyfikowanych 42 juniorów i 17 seniorów z 10 klubów. Zawodnicy rywalizowali w sześciu kategoriach: S1A (wysokość), S3A (taśma hamująca), S4A (mały raketoplan), S7 (makiety statków kosmicznych), S8E/p (duże raketoplany zdalnie sterowane) oraz S9A (wirnik).

Miło nam donieść, że mistrzem Republiki Czeskiej w kategorii S3A został zawodnik naszego klubu, Dawid Pastuszek. Wicemistrzostwo zdobył również nasz zawodnik, Bohdan Bajger, a na trzecim miejscu uplasował się nasz najmłodszy zawodnik, uczeń czwartej klasy Polskiej Szkoły Podstawowej z Czeskiego Cieszyna, Marcin Šterba. Sukcesy odnieśli również inni nasi zawodnicy. W kategorii S4A mamy mistrza Grzegorza Molina i wicemistrza Jakuba Utkala. W kategorii S6A również możemy pochwalić się wice-



Medaliści z Rocket Club Silesia Olza z Czeskiego Cieszyna.

mistrzem. Został nim Dawid Pastuszek, najlepszy od kilku lat modelarz naszego klubu. Dla Dawida były to ostatnie występy jako juniora, bo od przyszłego roku będzie startował już jako senior. Wszyscy będziemy trzymać kciuki za niego, żeby także wśród seniorów osiągał podobne wyniki. Również nasz senior Piotr Pastuszek wywalczył w trudnej kategorii S7 trzecią lokatę.

Po raz pierwszy w siedmioletniej historii klubu nasi zawodnicy stanęli aż siedmiokrotnie na podium.

Należy im się podziękowanie za zaangażowanie i wielki wkład pracy na rzecz modelarstwa raketowego. W tym miejscu chciałbym także podziękować fantastycznym rodzicom chłopców oraz wszystkim tym, którzy wspomagają nasz klub.

**Piotr Roszak, prezes RCSO**

\*\*\*

**Pogodna starość**

Podeszły wiek wymaga więcej troski i opieki. Tak samo ludzie niepełno-

sprawni skazani są na pomoc otoczenia. Dlatego też powstają stale nowe instytucje i placówki, które potrafią sprostać tym wymaganiom. Od ponad roku w Czeskim Cieszynie działa Dom Seniora „Pohoda”, który stawia sobie za cel niesienie pomocy i opiekę nad takimi właśnie osobami. Niespełna setka kobiet i mężczyzn korzysta z mieszkania, żywienia oraz usług socjalnych i zdrowotnych. Nie muszą więc troszczyć się o zakupy, gotowanie posiłków, prowadzenie domu i porządku. Te wszystkie czyn-

ności spoczywają na barkach grona ofiarnych pracowników. Na bieżąco, w dzień i w nocy, dyżuruje kilkanaście pracownic-opiekunek, załatwiających rozliczne potrzeby pensjonariuszy. Natomiast o wyżywienie troszczy się grono zawsze ohotnych i uśmiechniętych kucharek. Troska o sprawy zdrowotne leży w gestii lekarzy i fachowych, zawsze pogodnych siostr-pielęgniarek oraz masażysty. Całość kierowana jest sprawnie przez doświadczonych pracowników socjalnych.

Na szczęście są jeszcze ludzie, którzy dbają o komfort psychiczny oraz dobre samopoczucie klientów. W domu są co prawda urzędowe okazjonalne imprezy kulturalne i towarzyskie, takie jak na przykład koncert chóru mieszanego „Lira” z MK PZKO w Karwinie-Darkowie czy przedświąteczny spektakl Teatru Bajka TC – lecz całość życia duchowego jest w gestii pań Urszulki i Adrianki oraz Walerki i Gabrielki. To one potrafią pobudzić aktywność podopiecznych i nieraz wskrzesić dalszą chęć do życia i działania. Potrafią poprowadzić ćwiczenia gimnastyczne, robotki ręczne, spacerować po okolicy, śpiewać, grać na instrumentach muzycznych, konkursy, zabawy i inne.

Dlatego też wdzięczni podopieczni pragną choćby w tych kilku skromnych zdaniach wyrazić podziękowania swym ofiarnym opiekunom za ogromny wkład w upiększanie ich życia. (fa)



**Fast Catering Service**

**Smaczna imprezka tylko z Po Świecie Kuchni.**

Zorganizujemy Twoje przyjęcie od A do Z

Zadzwoń i zapytaj o szczegóły:  
+48 509 220 363 Strażacka 81, +48 534 990 534, Bielsko-Biała Komorowicka 66

[www.poswieciekuchni.pl](http://www.poswieciekuchni.pl)



**przyjęcia okolicznościowe w domu klienta**

- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

[www.cateringcieszyn.pl](http://www.cateringcieszyn.pl) 660 357 077

**PROCEVA**

**GABINET CHOROÓB NACZYŃ KARWINA**

MUDr Jana Cuberová – Poliklinika Karwina-Mizerów – 3. piętro  
Žižkova 2379/54a, Karviná-Mizerov

**Tel.: 777 252 379**

e-mail: [ordinace@proceva.cz](mailto:ordinace@proceva.cz)

[www.proceva.cz](http://www.proceva.cz)

PROCEVA – gabinet chorób naczyń zapewnia opiekę w zakresie profilaktyki i leczenia chorób naczyń

**Wilgoć w domu, mokre piwnice?**

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

**Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis!

Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

[www.ajesucho.cz](http://www.ajesucho.cz)  
e-mail: [ajesucho@seznam.cz](mailto:ajesucho@seznam.cz)  
tel.: 608 772 213



[www.OX.PL](http://www.OX.PL)  
portal sileska cieszynskiego

**ACword**

Firma ACword, sp. z o.o.,  
Oldrzychowice 923

Dział Techniki  
odpylania i brykietowania

**POSZUKUJE**  
odpowiedniego kandydata na pozycję

**ŚLUSARZ-MONTER**

**Wymagania:**

- wykształcenie zawodowe technicznego kierunku
- umiejętność, zręczność
- czasowa elastyczność
- prawo jazdy kat. B

**Oferujemy:**

- konkurencyjne warunki płacowe
- stabilną pracę na pełny etat

CV prosimy przysyłać pod adres [acword@acword.cz](mailto:acword@acword.cz) do 6. 1. 2016

Zareklamuj się w  
**»GŁOSIE LUDU«**

Na Twój telefon czeka  
**BEATA SCHÖNWALD**  
doradca ds. reklamy  
Tel. 775 700 896

**OGRODZENIA ZS SIKORA**

**PRODUCENT OGRODZEŃ**

**Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!**

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

**TRINEC, ul. Frýdecká 572** kom. 732 683 665  
email: [plotyzs@seznam.cz](mailto:plotyzs@seznam.cz) tel/fax: 558 320 353

**CIESZYN, ul. Stawowa 91** kom. +48 602 711 096  
email: [robert@ogrodzeniazs.pl](mailto:robert@ogrodzeniazs.pl) tel/fax: +48 33 855 1400  
[www.ogrodzeniazs.pl](http://www.ogrodzeniazs.pl)

**CZYTAJ NAS CODZIENNIE!**

[www.glosludu.cz](http://www.glosludu.cz)

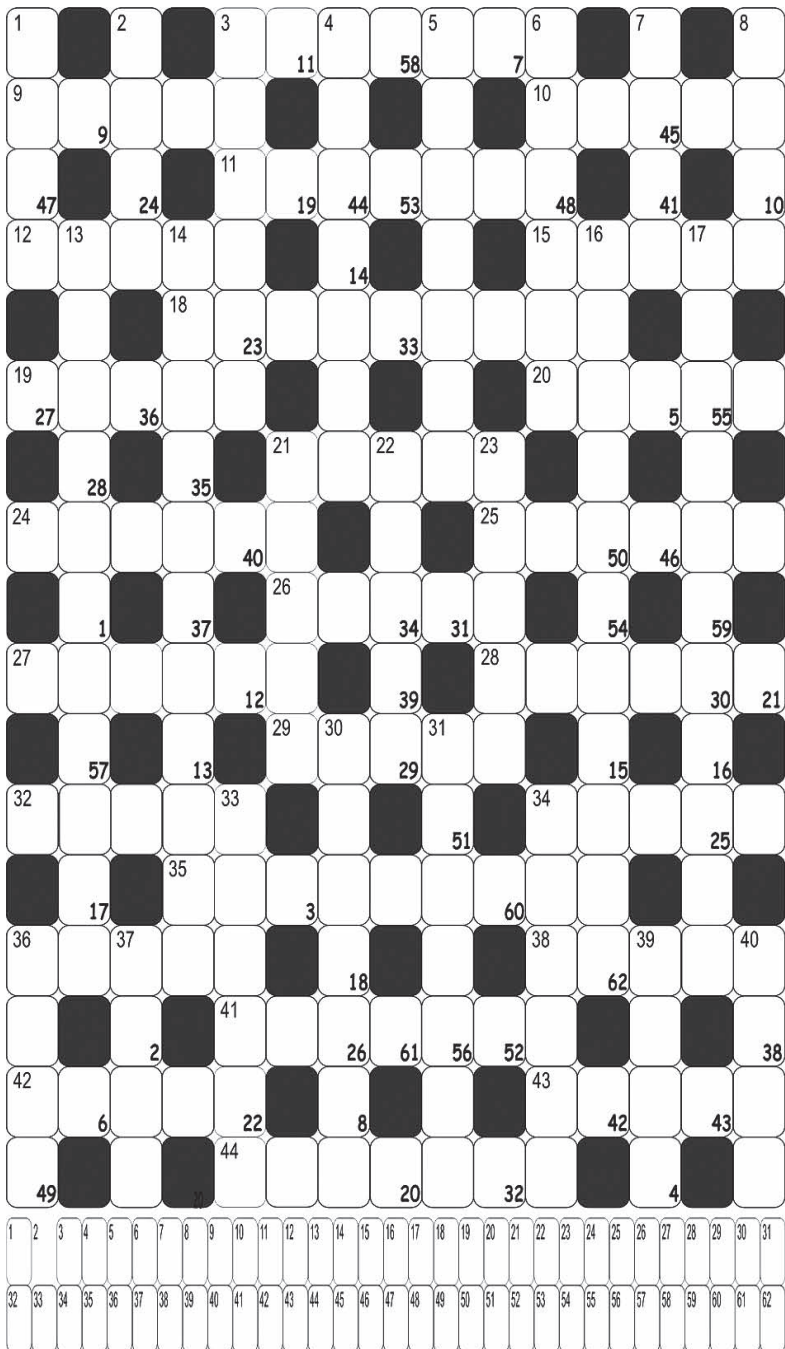
**Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu**



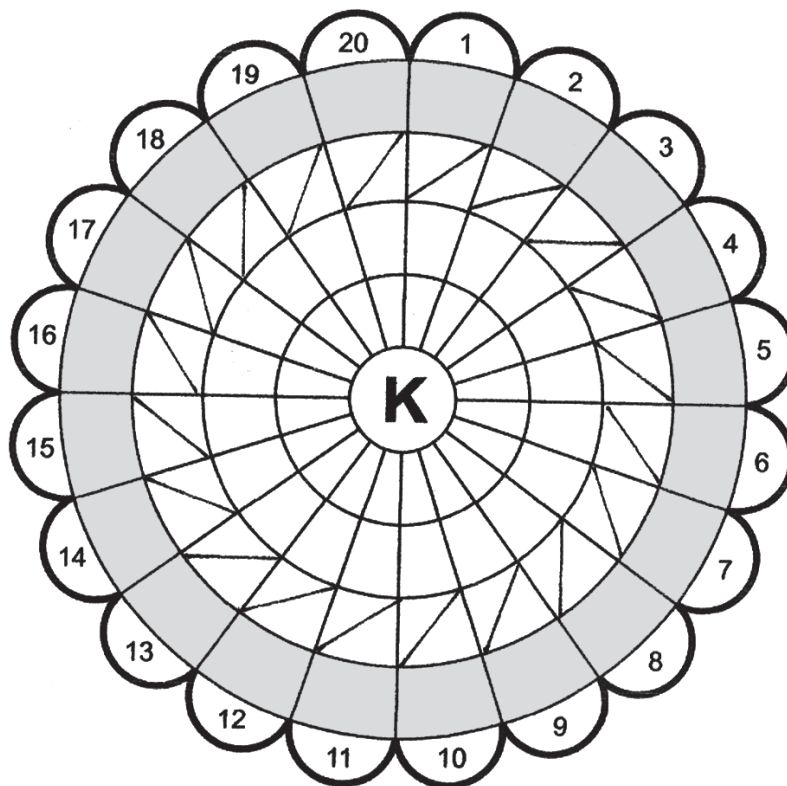
## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 3. kasza wyrabiana z bulw manioku 9. wielobarwna w akwarium 10. brak go w menu jarosza 11. przedział między rzędami 12. brzdąk 15. napomnienie 18. drobna wytwórczość 19. czarno-żółty ptak 20. inaczej zwany 21. miękka tkanina jedwabna 24. Hubert, trener złotych siatkarzy 25. ankieta 26. rodzaj zamszu 27. brak światła 28. monarcha panujący 29. nie potrafi mówić 32. smaczna ryba morska 34. suche w stogu 35. wielki sekret 36. sala modlitw w meczecie 38. krótka pelerynka futrzana 41. mechaniczny instrument w kształcie skrzyni 42. efekt brudnej rany 43. budka z gazetami 44. Cosel Kraszewskiego.

**PIONOWO:** 1. czerwono-brunatna ciecz o przykłej woni 2. opłata dla Charona 3. chroniła rycerza 4. kontrabanda 5. ułatwia prowadzenie konia 6. duże naczynie na leki 7. Saska w Warszawie 8. 60 sztuk 13. efekt braku owoców w stawie 14. bada warunki pracy 16. bezpłatny staż lekarza 17. największa wyspa w archipelagu Wysp Salomona 21. ślimak płucodyszny 22. szlak telekomunikacyjny 23. ekshaustor 30. roślina pokojowa o ozdobnych liściach 31. osobiste drobiazgi 33. atentat 34. bywa rodzajowa 36. Nowa w Krakowie 37. kołaczy kwiat 39. szaniec 40. statek Noego **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Fragment pięknej piosenki zespołu 2 plus 1). Opr. JO



## LOGOGRYF KOŁOWY



## ARYTMOGRAF

1-2-3-1-4-5-6-7-3-8-9-3: inaczej teatrolog

10-11-12-13-5: pieni się w rękach

14-15-16-12-7-17-9-3: kilt Szkota

18-4-3-10-3: Brandenburska w Berlinie lub Floriańska w Krakowie

Opr. BJK

10	3	4	6	2	7	17	2	1	5	8	11	18	5
4	7	3	4	6	2	9	6	4	3	6	12	6	
17	3	13	3	8	15	4	6	16	12	4	3	6	
12	6	17	3	13	3	8	14	1	2	9	6		

## ALE HECA

– Nie wiem, jaka je różnica między spadochroniarzem a saperem?

– Majom insze mundury.

– To prawda. Ale głównie różnica je tako, że spadochroniorz leci na dół, a saper do góry.

\* \* \*

Spotkali sie roz ksiadz katolicki, pastor i rabin. Zaczli se opowiadać, jak dzielom pieniądze z kasy:

– Jo rysujmy na zymy krejdóm kryske i ciepiym pieniądze na zym – prawi ksiadz. – Co spadnie na prawo od kryski, należy do Pana Boga, a co na lewo, to je moi.

– Jo robiym ganc podobnie – pastor

na to. – Rysujmy na zymy kólko i ciepiym. Co wpadnie do kólka, je Pana Boga, a co obok moi.

– Podziwejcie se, na dyc jo robiym tez tak jak wy – mówi rabin. Teta je jo ciepiym pieniądze do wyrchu. I co se Pan bóg chyci, to je jego, a co spadnie na zym, je moi.

\* \* \*

Jedyn gość wygroł w „totolotka” trzy milióny. I zaroz go dopadli ci z gazet, zaccli go wypytować.

– Co pan zrobi z telkimi piniądzami?

Gość poymśloł chwilke i prawi:

– Nejpiyrw oddóm dlóg Ryskowi.

– A potym?

**Rozwiązaniem logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Sztudyngera: „W sporach z żoną...”.**

1. znak diakrytyczny stawiany nad niektórymi literami 2. zarys kształtów jakiejś postaci lub przedmiotu 3. ruchoma część zamka przy drzwiach 4. budynek, lokal rozrywkowy przeznaczony do gier hazardowych 5. porażka 6. usystematyzowany zbiór przepisów prawnych z jakiejś dziedziny 7. tężyzna fizyczna, siła 8. bohater powieści pt. „Potop” oraz „Pan Wołodyjowski” autorstwa Henryka Sienkiewicza 9. wieloletni, rosnący poziomo podziemny pęd o nieograniczonym wzroście 10. kraina historyczna i region etnograficzny w środkowej Polsce, na Pojezierzu Wielkopolskim 11. urządzenie do napędu maszyn rolniczych poruszane przez zwierzęta w zaprzęgu 12. popularna zabawka logiczna wynaleziona przez Ernő Rubik 13. elektroda doprowadzająca do układu ładunki ujemne 14. interesant, kupujący 15. taśma magnetyczna umieszczona w plastikowym pojemniku, używana w magnetofonach i magnetowidach 16. potrawa z mięsa ubijanego lub mielonego, w formie placka, smażona na tłuszczu 17. czterokołowy powóz kryty, bogato zdobiony, używany głównie na dworach królewskich i książęcych 18. kawałek odkrojonego chleba 19. dolina rzeki o stromych, skalistych zboczach 20. przekleście, wyklęcie kogoś. Opr. BJK

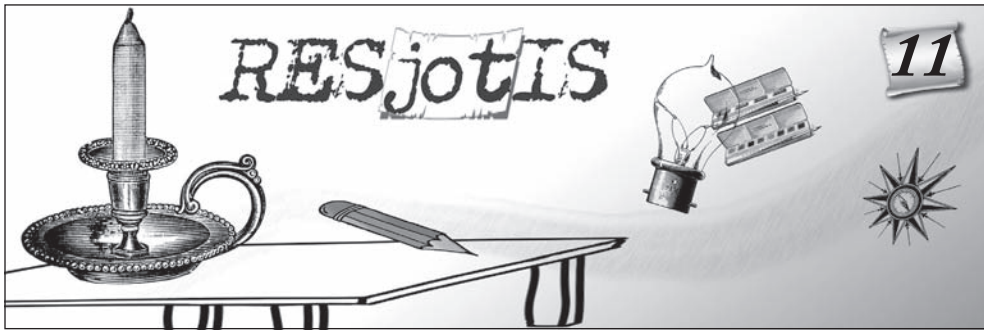
**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 31 grudnia br. o godz. 10.00.

# Tak było, tak jest



Na fotografii z lat 50. XX w. z archiwum Władysława Owczarzewego kościół św. Marka oraz stacja benzynowa w Karwinie-Fryszacie. Na współczesnym zdjęciu Marka Santariusza ten sam fragment miasta.





## Zielona WRON-a

To zacniemy od piosenki, swego czasu dość popularnej w Polsce. Śpiewało się ją na melodię „Teraz jest wojna” (czyli lekko sparafrazowanego „Cielito Lindo” meksykańskiego kompozytora Mendozy y Cortés Quirino).

„Ekstrema już spi,  
Szczekają gdzieś psy,  
Skończyła się wolna sobota.  
Wyruszył sznur suk,  
Rzną buty o bruk  
Ktoś nagle do drzwi załomotał. (kto tam?)  
Zielona WRON-a,  
dziób w wężyk szamerowany.  
Kto nie da drapak,  
Kto nie chce zakrakać,  
Ten będzie internowany.  
Grudniowy wstał świt,  
Nie wiedział nikt nic,  
Milczały jak grób telefony.  
A w radiu wódc sam,  
Ogłosił, że stan  
Wojenny jest wprowadzony.  
Zielona WRON-a...”

Tak, tak. Jak łatwo się domyślić, jest to piosenka ze stanu wojennego, którego 34. rocznica wprowadzenia przez generała Wojciecha Jaruzelskiego i powołaną przez niego Wojskową Radę Ocalenia Narodowego (pieszczotliwie przez Polaków zwaną WRON-ą) przypadnie jutro. Wtedy, w 1981 roku, też była to niedziela. Na ulice polskich miast wyjechały transportery i wspomniany już „sznur suk”, czyli milicyjne furgonetki.

Specjalnym dekretem zawieszono i tak nie-liczne wszelkie prawa i swobody obywatelskie w ówczesnej „Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Ot wyłączono telefony, na przejazd do innego województwa (a było ich wówczas 49) trzeba było mieć specjalną przepustkę, obowiązywała „godzina milicyjna”, tzn. nie wolno było poruszać się po mieście bez specjalnego zezwolenia od dziesiątej wieczór do szóstej rano. Wprowadzono także cenzurę korespondencji, zawieszono działalność wszelkich organizacji, zamknięto szkoły, a działacze „Solidarności” zostali osadzeni w miejscach odosobnienia, „internowani”, jak to się wówczas mówiło.

„Aktualne rygory stanu wojennego stanowią pod wieloma względami »novum« w naszych dziejach. Okupantem jest własny rząd, a nie obcy najeźdźca, ale też celem nie jest eksterminacja, a rozbicie i obezwładnienie społeczeństwa. Terror o charakterze totalnym – jak po 1939 r. – stosowany jest szerzej, ale i elastyczniej. System drakońskich, przecież zróżnicowanych kar za wystąpienia polityczne, może okazać się skuteczniejszy od systemu hitlerowskiego, uznającego jedynie karę śmierci. Ten ostatni miał również szereg luk: pomimo obostrzeń w dziedzinie przepływu informacji (konfiskata radioodbiorników) oraz komunikacji, ludność GG (Generalnej Guberni – przyp. jot) miała swobodę poruszania się po kraju, mogła korzystać z urzędzeń telefonicznych itp. Tymczasem blokada informacyjna i zakaz poruszania się po kraju, wprowadzona 13 grudnia, stworzyły bezprecedensową sytuację w dziejach europejskich. 36 milionowy naród stał się więźniem w swoim własnym kraju”.

Tak komentował ówczesną rzeczywistość w numerze 2 z 20 stycznia 1982 roku warszawski „KOS” – ukazujące się w tak zwanym drugim obiegu jedno z pierwszych czasopism opozycyjnych stanu wojennego, wydawane przez zawiązany spontanicznie Komitet Oporu Społecznego.

Warto tak na marginesie wspomnieć, że w latach 1981-89 ukazywało się „w podziemiu” kilka tysięcy tytułów zarówno „stricte” informacyjnych, publicystycznych, jak i kulturalno-literackich. Niektóre z tych wydawnictw wyszły

po 1989 roku na światło dzienne. Najlepszym tego przykładem jest „Tygodnik Mazowski”, wydawany w Warszawie w latach 1982-89, na bazie którego powstała znana i mająca również na Zaolziu swoich oddanych czytelników „Gazeta Wyborcza”.

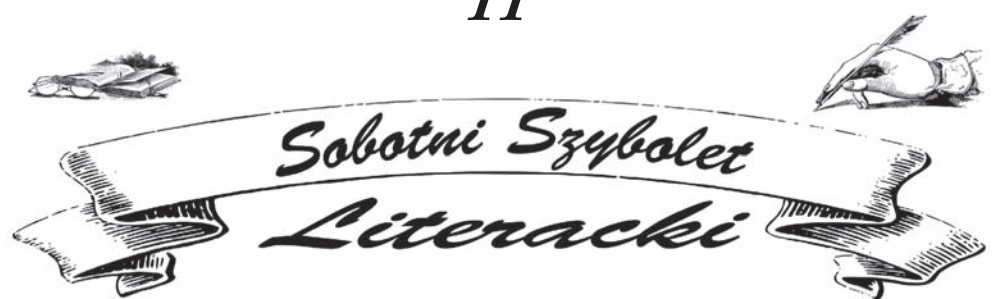
Ale wrómy do „KOS-a”. We wspomnianym numerze znalazły się również instrukcje dla czytelników, jak należy się zachować w trudnych dniach „wojny polsko-jaruzelskiej”: „Wprowadzając stan wojenny junta liczyła, że uda się jej społeczeństwo zastraszyć, znieczulić, upodlić. Musimy zrobić wszystko, żeby do tego nie dopuścić. Uwaga! Niektórzy przestali już czuć się wolni, już się poddają. Zastanów się, czy i ty nie uległeś? Czy nie boisz się głośno mówić, co słyszałeś w radiu »Wolna Europa«? Czy nie przyspieszasz kroku, gdy na ulicy legitymuje się ludzi? A może na poczcie oddajesz niezaklejony list, aby ułatwić pracę cenzorowi? Albo boisz się zapytać o los internowanego, czy wyrzuconego z pracy kolegi? Pamiętaj: największym sprzymierzeńcem junty jest strach. Musisz go przezwyciężyć. Każdy powinien wyznaczyć sobie pewne zadania i pewien próg godności, którego przekroczyć nie wolno. Pamiętaj! Junta wprowadziła w naszym kraju okupację. Współpraca z okupantem to kolaboracja”. Poniżej pojawił się „Kodeks okupacyjny”, kilka prostych zasad, których należało przestrzegać, aby poczuć się uczciwym człowiekiem w mroczach stanu wojennego. Podpisali je ówczesni przywódcy „Solidarności”, którzy ukrywali się w podziemiu – Zbigniew Bujak, Wiktor Kulerski i Zbigniew Janas.

2. Pomagaj wyrzuconym z pracy, żeby nikt nie musiał działać wbrew własnemu sumieniu z obawy, że rodzina zostanie pozbawiona środków do życia. (...)
5. Zbieraj informacje o represjach i oporze. Rozpowszechniaj je. Przepisuj i kolportuj ulotki oraz wydawnictwa niezależne.
6. Dbaj o ciągłość narodowej tradycji. Niech młode pokolenie zna kulturę i historię Polski. (...)
8. W pracy stosuj bierny opór. (...)
10. Jeśli jesteś członkiem partii, oddaj legitymację. Kolegów, którzy jeszcze tego nie zrobili, pytaj, czy rzeczywiście są po stronie tych, którzy kazali strzelać do górników z kopalni »Wujek«.
11. Ujawniaj i rozpowszechniaj nazwiska kolaborantów. Mińcyli czas, kiedy każdy mógł się tłumaczyć: »I tak zrobił to kto inny, na moje miejsce może przyjść ktoś jeszcze gorszy«.
12. Stosuj bojkot towarzyski (Nie witaj się, nie podawaj ręki, nie rozmawiaj) wobec donosicieli, służalców, nadgorliwców, tych, którzy poparli juntę, niech czują wokół siebie pustkę.

Zostawmy WRON-ie koszary. Zakład pracy, ulica, kolejki, osiedle niech będą nasze! Pamiętajmy: oni mają tylko czołgi, karabiny, pałki. My mamy »Solidarność«, która jest potężniejsza niż wszystkie dyktatury. Jeszcze pan nie wygrał tej wojny, generale!”.

Czy Jaruzelski wygrał tę „wojnę” czy nie – zdania w Polsce do dziś są podzielone. Do śmierci nie został jednak skazany za swe czyny, za tę szarość i marazm lat osiemdziesiątych i zawiązane nadzieje, które wybuchły w Polakach wraz z powstaniem „Solidarności” w 1980 roku. Ale z drugiej strony, czy mógł kto wtedy, w nocy stanu wojennego przypuszczać, że raptem siedem-osiem lat później, sytuacja polityczna w Polsce, ba! w całej rządzonej przez komunistów Europie Środkowo-Wschodniej zmieni się nie do poznania? Nikt. Więc śpiewano dla dodania sobie otuchy: „Zielona WRON-a, dziób w wężyk szamerowany...” (jot)

11



Budzę się. Określam wyższość dnia nad nocą. Pierwsze spojrzenie i pierwszy krok stanowi o moim istnieniu. Wyciągam ręce ku słońcu. Całym sobą pochłaniam ultrafiolet wystawiając twarz za okno. Pierwotny oddech zdobywania pokarmu zdominował tę część poranka. Genesis. Księga, rozdział i jedno słowo. Uporczywie szukamy odpowiedzi na pytanie ostatecznej rozgrywki pomiędzy życiem i śmiercią. Metafizyka staje się celem nadrzędnym w stosunku do przetrwania tu i teraz. Właśnie taka jest poezja Piotra Horzyka. Poeta pochodzący z Trzyńca, który od roku 1977 związany jest z Grupą Literacką 63, wydał w tym roku tomik poetycki pt. *Poszukiwania*. W tym przypadku metafizykę należy postrzegać w kontekście literatury współczesnej, której uniwersalizm pozwolił Horzykowi otworzyć się na „codziennosc uczuć”, na rzeczy z natury zwyczajne, lecz dzięki zdobytemu doświadczeniu czytelnik ma możliwość obcowania z pewnego rodzaju zaczynem; otworzeniem oczu, podniesieniem ręki, wykonaniem pierwszego kroku. Mowa o początku, o nowym dniu, o życiu, które można postrzegać jako swoistą grę.

PIOTR HORZYK (1946)

### Nowy dzień

*Kiedy otwierasz oczy  
Zapalasz nowy dzień  
Patrzysz w sufit białej nadziei  
A nie słyszysz melodii istnienia*

*Dopiero kiedy pierwszy klakson  
Uderzy w zamglone szyby  
Wracaś do rzeczywistości*

*Przyszedł nowy dzień  
Możesz go wygrać lub przegrać  
W ruletce czasu*

Kiedy *Zapalamy nowy dzień* nie dzieje się nic istotnego. Mamy wrażenie, że rutyna wyznacza rytm i *melodię istnienia*. Pozornie traktujemy byt jako coś fizycznego. Zamknięci w pokoju *patrzemy w sufit*. Przestrzeń jest iluzoryczna. Nie można określać powierzchni. Pomimo sugestii autora o istnieniu pomieszczenia, znajdujemy się w nieokreślonym miejscu, lecz na linii własnego życia. Klasyczne odgłosy istniejącej wokół cywilizacji dają do zrozumienia, że nie mamy do czynienia ze złudzeniem. To nie jest sen. *Klakson uderza w zamglone szyby* – tak, owszem można traktować ten obraz jako pewnego rodzaju pomieszczenie, ale zamglone szyby nie są dziełem przypadku. Skroplone powietrze jest oczywistym dowodem na istnienie życia. Równocześnie nie wiemy, co znajduje się za szybą, gdyż okno jest zaporowane. Jednak nie zmienia to faktu, że *przyszedł nowy dzień* i tylko od nas zależy, co z nim zrobimy. Bardzo istotny jest brak transparentności. Przecież człowiek dokonuje wyboru nie wiedząc co go spotka. To okaże się dopiero *w ruletce czasu*. Przez poetę przemawia doświadczenie. Zadaje pytanie o przyszłość, ale Horzyk nie stara się przekroczyć własnej fizyczności. On otacza się atrybutami życia, nadal domaga się dowodów i pomimo przebytej drogi, wciąż szuka odpowiedzi.

### Poranek

*Poranek wyjrzał spoza Czantorii  
Zpalil maki, jaskry, wrzoso*

*Uwierzyliśmy w sens  
W szczęście prawdy  
W słowo chcę  
W nasze ręce*

*Poranek wyjrzał spoza Czantorii  
Czysty, niewinny jak dziecię*

Poranek w tym wierszu jest inny. To wręcz apoteoza poranka. Nie jest początkiem ani powodem do dyskusji. Tutaj nie ma o czym dyskutować. W wierszu *Poranek* mamy do czynienia z

czystą formą, z niewinnością. Trochę jak stary i nowy rok z tą różnicą, że niewinność nie jest postawiona w opozycji do grzechu. Można w prawdzie założyć, że samo życie jest fermentem złych uczynków, ale punktem wspólnym jest spojrzenie. Podniesienie powiek i obraz jaki widzimy po przebudzeniu. W tym wypadku poeta jest świadkiem narodzin dnia, który *wyjrzał spoza Czantorii*. Określenie miejsca nie stanowi wyłącznie o przynależności poety do danego regionu, lecz wywyższa wspomnianą niewinność. Czantoria jako majestatyczna góra mająca przywilej bycia magiczną. Pojawienie się góry dwukrotnie jest zabiegiem zamierzonym. To klasyczna klamra, zbiór sukcesów, jakie udało się do tej pory osiągnąć. Wiara w sens i prawdę. Przekonanie o własnych możliwościach – *słowo chcę i nasze ręce*. Ostatni wers brzmi niczym błogosławieństwo. Poranek jest bowiem nadzieją na kolejny krok. To nowy rozdział i jeszcze jedna szansa.

Spośród trzydziestu jeden wierszy tomiku *Poszukiwania* pragnę zaprezentować jeden wiersz bez tytułu, ale tematycznie zgodny z koncepcją całej publikacji. Chociaż są w nim zawarte pewne elementy poezji erotycznej, to w konsekwencji wiersz traktuje o sferze uczuciowej człowieka, jako jednostki, autora i każdego z nas.

*Czym miłość zaczyna...  
Spojrzeniem,  
Pierwszym słowem,  
Muśnięciem nieśmiałym  
Spocone dłoni...  
Pragnieniem poznania,  
Muśnięciem drgających ust,  
Pieszczotą skradającą się dłoni  
I bólem pierwszej rozłąki...*

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że mowa o porzuconej miłości. I pewnie tak mogłoby zostać, gdyby nie pojawiło się *pragnienie piękna i ból pierwszej rozłąki*. Proszę zwrócić uwagę jak blisko, a w zasadzie równoległe, autor postawił miłość obok życia, rozłąkę obok śmierci. Celowo wybrałem ten wiersz, bo Piotr Horzyk kolejny raz operuje *Spojrzeniem*. To początek wszystkiego. Miłość jak życie wymaga stawiania pierwszych kroków. Nieśmiało i drżące. Dłonie spocone w swym pragnieniu skradają się, by poczuć smak porażki.

### Quo vadis

[...]

<i>Dokąd krocysz Mów człowieku Dokąd krocysz</i>	<i>Ty skrzywdzony Zniewolony Ty co z wiarą I bez wiary Ty co hanbą oznaczony</i>
----------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------

*Lecz przez kogo  
Mów człowieku  
Lecz przez kogo*

[...]

*Choć uwierzysz w sens cierpienia  
Może i w ciernistą drogę  
W świętość słowa oczyszczenia  
W prawdę  
Która prawdę gubi  
Będziesz pytał o swą drogę*

Znamienny jest wiersz pt. *Quo vadis*, w którym autor stawia odwieczne pytanie – *Mów człowieku, Dokąd krocysz?* Równocześnie jest to ostatni wiersz w tym tomiku. Poeta nie pozostawia żadnych złudzeń. Człowiek musi sam dokonać wyboru, lecz powinien ponosić odpowiedzialność za swoje postępowanie. Wbrew pierwszej sugestii, że życie jest grą, możemy się przekonać o błędnej hipotezie. Człowiek błędzi. Bez względu na wiarę, na cierpienie, człowiek zawsze będzie pytał o drogę, by odnaleźć własny sens istnienia, by w końcu zrozumieć samego siebie. **Marek Słowiacek**



## ZYCZENIA

Wczoraj w auli Uniwersytetu Pałackiego w Ołomuńcu miała miejsce promocja doktorska

**Mgr. ANNY KONIECZNEJ, Ph.D.**

Pogody ducha, zdrowia, szczęścia, spełnienia marzeń a także radości podczas zgłębiania tajników biologii molekularnej życzą

dumny z Ciebie wujek Lolek z Gliwic  
oraz prof. zw. dr hab. inż. Karol Machej.

GL-822

Dnia 13. 12. 2015 roku obchodzi zacy jubileusz 75 lat nasz Kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

**pan ALFRED LOTTER**

z Suchej Górnej. Dużo zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i 100 lat życzą żona Jadzia, córki Danka i Beata z mężami oraz wnuki Michał, Krystyna, Weronika, Julek i Ewunia.

GL-820

Z okazji 85. urodzin, które 13 grudnia 2015 obchodzi

**pan OTON WANIA**

Kochanemu Mężowi, Tatusiowi, Dziadkowi najserdeczniejsze życzenia przede wszystkim zdrowia, szczęścia i radości składają żona, córki oraz wnuki Oleńka, Misia i Kuba.

GL-819

## WSPOMNIENIA

Dnia 11. 12. 2015 minęła 20. rocznica śmierci naszego Drogiego

**śp. WŁADYSŁAWA BAŁONA**

z Hawierzowa. O chwilę wspomnień proszą matka i siostra z mężem.

GL-786

*Można odejść na zawsze, by stale być blisko*  
ks. Jan Twardowski

W grudniu mija 20. rocznica śmierci naszych Drogich

**śp. PAWEŁKI KUBICZKOWEJ**

i Jej Córki

**śp. ANIELI CIMAŁA**

W styczniu wspomnimy 10. rocznicę śmierci Jej Męża

**śp. TADEUSZA CIMAŁY**

Wszystkim, którzy poświęcą Im chwilę wspomnień, dziękują najbliżsi.

GL-814

## CO W TEATRZE

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Dámský krejčí (12, 13, godz. 17.30).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Królowa Śniegu 2 (12-14, godz. 16.00); Kochajmy się od święta (12, 13, godz. 17.30); Perfect Day (12, 13, godz. 20.00); Krampus: Duch święt (13, 14, godz. 19.00); **KARWINA – Ex:** Królowa Śniegu 2 (12, godz. 15.45); Kochajmy się od święta (12, 13, godz. 17.45); Krampus: Duch święt (12, 13, godz. 20.00); Gangster Ka. Afrykanin (14, godz. 20.00); **TRZYNICIE – Kosmos:** Królowa Śniegu 2 (12, 13, godz. 15.00); Kochajmy się od święta (12, 13, godz. 17.30); Gangster Ka: Afrykanin (12, 13, godz. 20.00); Steve Jobs (14, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Avengers: Czas Ultrona (12, godz. 18.00); **JABŁONKÓW:** Rosa i Dara (13, godz. 15.00, 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** W samym sercu morza (13, godz. 17.45); Most szpiegów (13, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Listy do M. 2 (12, 13, godz. 15.30); Magiczne święta Kacpra i Emmy (12, 13, godz. 14.00; 14, godz. 15.30); Zakazany Bóg (12, 13, godz. 17.30); Most szpiegów (12, 13, godz. 20.00; 14, godz. 19.30).

## CO NA ANTENIE

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

## CO W TERENIE

**BYSTRZYCA – MK PZKO** zaprasza na „Spotkanie przy oplatku” w sobotę 12. 12. o godz. 17.00 do Domu PZKO. W programie koncert świąteczny w wykonaniu grupy muzycznej Ampli Fire i chóru kameralnego „Musicae Amantes”. **CIERLICKO-CENTRUM – MK PZKO** zaprasza wszystkich na „Spotkanie wigilijkowe” oraz prelekcję Ladislava Chroboczka o tajemnicach zapory w Cierlicku 15. 12. o godz. 16.30 do PSP im. Żwirki i Wigury w Cierlicku. **HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – Zapraszamy Was** na 89. Babski Bal, który odbędzie się dnia 13. 2. 2016, od godz. 19.00 w Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach. Do tańca przygrywają zespół Mr. Baby i kapela „Nowina”. W programie występ Zespołu Tanecznego „Suszanie”, tradycyjny taniec chłopobaletu i inne atrakcje. Wodzirejką balu będzie Ewa

*Znowu smutne święta bez Was*

13 grudnia minie 10. rocznica śmierci naszej Najdroższej Córki, Żony, Mamy i Siostry

**ALICJI LEWANDOWSKIEJ**

z domu Kawulok, a 22 grudnia minie 3. rocznica śmierci Drogiego Męża, Taty, Dziadka i Pradziadka

**PAWŁA KAWULOKA**

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-824

*Można odejść na zawsze, by stale być blisko.*

Ks. Jan Twardowski

Dnia 13 grudnia 2015 mija trzecia bolesna rocznica, kiedy odeszła od nas na zawsze nasza Kochana Mamusia, Babcia, Teściowa, Ciocia

**śp. HENRYKA ONDEREK**

z Czeskiego Cieszyna. Z miłością i szacunkiem oraz nieustającym smutkiem w sercu – córka Maria z rodziną.

GL-818

*Tak krótko żyłeś, lecz bardzo żyć chciałeś. Niby odszedłeś, ale w sercach naszych na zawsze zostałeś.*

Dnia 15 grudnia minie 1. rocznica śmierci

**inż. ANTONÍNA PLINTY**

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-782

Troszk. Bawimy się według regulaminu BB z roku 1928! Miejscówki będą sprzedawane od 14. 12. u Danki Śmiłowskiej w bibliotece w Domu PZKO w Hawierzowie-Błędowicach, tel. 724 576 527. Więcej informacji na www.babskibal.wz.cz.

**CZ. CIESZYN – MK PZKO Cz.** Cieszyn-Centrum, MK PZKO Cz. Cieszyn-Osiedle oraz Kameralny Zespół Śpiewaczy „Ta Grupa” zapraszają na „Wspólne kołędowanie na czeskokocieszyńskim rynku” w sobotę 12. 12. od godz. 16.00. O godz. 16.00 „Ta Grupa”, o godz. 16.15 wspólne śpiewanie wszystkich kołędników. Pierniczki Janki oraz grzaniec państwa Brannych zapewnione.

**JABŁONKÓW – Z okazji 95 lat** istnienia Polskiego Chóru Parafialnego chór wraz z orkiestrą kameralną i solistami wykona utwór „Missa pastora lis” Brixiego w niedzielę 13. 12. podczas mszy św. o godz. 10.30 w kościele parafialnym w Jabłonkowie.

**KARWINA – Karwińskie Koła** PZKO zapraszają swych członków oraz wszystkich sympatyków na Bal Polski, który odbędzie się 22. 1. o godz. 19.00 w Domu Przyjaźni w Karwinie. W programie wystąpią: ZT „Młode Oldrychowice”, para taneczna TK „Elan” Trzyniec, kapela „4Smyki”, do tańca przygrywa zespół „Smolaři”. Bilety w cenie 370 kc i 190 kc (tylko studenci za okazaniem legitymacji, liczba miejsc ograniczona) są do nabycia pod numerem 776 582 451 lub pod adresem: pzko-karwina@pzkokarwina.cz.

**KARWINA-FRYSZTAT – Koło** Macierzy Szkolnej przy Szkole Podstawowej w Karwinie-Frysztacie zaprasza na Bal Szkolny pt. „Chacha i nie tylko” w piątek 15. 1. do Romskiego Centrum. Do tańca gra zespół „Smolaři”, w programie wystąpią ZPiT „Suszanie” oraz para taneczna. Zapewniona atrakcyjna loteria, domowa kuchnia i świetna zabawa. Sprzedaż biletów na Bal Szkolny odbędzie się w czwartek 17. 12. w godz. 15.30-16.30 w budynku Szkoły Podstawowej w Karwinie-Frysztacie. Cena biletu 400 kc.

**KARWINA-RAJ – Klub** Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 15. 12. o godz. 15.30.

**NAWSIE – Dzieci, nauczyciele** oraz Macierz Szkolna w Nawsiu zapraszają na „Jasełka” 18. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Nawsiu.

**ŁOMNA DOLNA – MK PZKO** zaprasza wszystkich członków i sympatyków naszego Koła na wigilijkę, która odbędzie się 12. 12. o godz. 17.00 w świetlicy PZKO.

**KLUB 99 – Spotyka się** w poniedziałek 14. 12. o godz. 11.00 w Domu PZKO w Olbrachcicach.

**ORŁOWA-LUTYNIA – Dy-**rekcja, grono pedagogiczne, Macierz Szkolna oraz dzieci ze szkoły i przedszkola w Orłowej-Lutyni zapraszają na „Jasełkową leżkę”, która odbędzie się 13. 12. o godz. 16.00 w Domu Dzieci i Młodzieży w Orłowej-Lutyni.

**OSTRAWA – Zarząd MK PZKO** zaprasza na wieczór wigilijkowy i kołędowanie z „Niezapominajkami” we wtorek 15. 12. o godz. 17.00 do Klubu Bułgarskiego.

## OFERTY

**ANTYKI KUPIĘ – meble** przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-046

**ŻALUŻJE Z MONTAŻEM i ich** remonty, tel. 604 192 092, 558 742 676. GL-673

**KUPIĘ STARSZE instrumenty** muzyczne. Tel. 603 206 678. GL-780

**AUTOSERVIS – PNEUSERVIS** Pamicar s.r.o. – Tel.: 608 120 706. GL-736

## KONCERTY

**ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO** zaprasza na Concert Adventowy w sobotę 12. 12. o godz. 15.00 w kościele ewangelickim A.W. w Orłowej-Mieście. W programie wystąpią: Towarzystwo Śpiewu „Cecylia” z Rydułtów – Polska, Pěvecký sbor „Keep Smiling Gospel” Orlová, Chór Mieszany „Zaolzie” MK PZKO w Orłowej-Lutyni.

## Ogłoszenia do «Głosu Ludu» przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [ogloszenia@glosludu.cz](mailto:ogloszenia@glosludu.cz)

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: [knih-k1pl@rkka.cz](mailto:knih-k1pl@rkka.cz)

## UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, Kongres Polaków, Komeńskiego 4:** do 18. 12. wystawa pt. „Pielgrzymki z Zaolzia na Jasną Górę”. Czynna w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

**MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14:** do 14. 2. 2016 wystawa pt. „A do Świąt Bożego Narodzenia będzie w domu...”; stała ekspozycja pt. „Obrazy z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10:** do 10. 1. 2016 wystawa pt. „Rzemiosła naszych przodków”; stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 6. 3. 2016 wystawa pt. „Śląsk Cieszyński w czasie wojennym”; wystawa stała pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Masarykova 958:** do 31. 3. 2016 wystawa pt. „Podróżowanie za przeszłością”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.00.

## CO ZA OLŻĄ

**KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn:** do 5. 3. 2016 wystawa pt. „Czas jest wszystkim. Kalendarze w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej od XVI wieku po współczesność”. Czynna: wt-pt: 8.00-18.00, so: 9.00-15.00.

**MUZEUUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyn:** do 30. 12. wystawa Ryszarda Balonia pt. „Jasne kształty światła”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00.

**WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja:** Czynna codziennie w godz. 9.00-16.00.



# Bieszczadzkie igrzyska

Znany jest już termin i miejsce przyszłorocznych Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Zgodnie z oczekiwaniami Polonusi z całego świata wystartują w Bieszczadach, a sportowe zmagania rozegrane zostaną w terminie od 29. 2. do 4. 3. w Ustrzykach Dolnych i Sanoku. Wszyscy uczestnicy igrzysk zostaną zakwaterowani w czterogwiazdkowym hotelu w Arłamowie.

Decyzja o tym, że właśnie w Bieszczadach odbędą się XII Światowe Zimowe Igrzyska Polonijne, zapadła już znacznie wcześniej, jeszcze przed terminem tegorocznej, letniej odsłony polonijnej olimpiady na Górnym Śląsku. Na przełomie listopada i grudnia Urząd Marszałkowski województwa podkarpackiego zdecydował jednak, w których lokalizacjach odbędą się zawody sportowe. Postawiono na Ustrzyki Dolne i Sanok dysponujące najlepszym zapleczem dla narciarzy, jak również dla innych sportów zimowych.

Wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”, Henryk Cieślak, jest w stałym kontakcie z przedstawicielami Wspólnoty Polskiej, głównego organizatora igrzysk. Pod szyldem „Beskidu Śląskiego” w igrzyskach wystartuje ponownie reprezentacja Polaków w RC, która od wielu lat regularnie plasuje się w ścisłej czołówce klasyfikacji medalowej. – Jeszcze nie posiadamy imiennych zgłoszeń, bo brakuje nam dokładnych danych ze strony organizatora, ale liczę na spore zainteresowanie ze strony naszych sportowców. Bieszczady to bardzo atrakcyjny region – powiedział „GL” Henryk Cieślak. Zakwaterowanie znajdą sportowcy w luksusowym hotelu w Arłamowie. – Wymagania uczestników igrzysk z roku na rok są coraz wyższe. W luksusowych warunkach zakwaterowani



Fot. WITOLD KOZDON

W poprzednich zimowych igrzyskach w Karkonoszach nasi sportowcy zdobyli 69 medali, ustępując w klasyfikacji generalnej tylko Polonii Litewskiej.

byliśmy już podczas tegorocznych letnich igrzysk na Górnym Śląsku – zaznaczył wiceprezes PTTS „Beskid Śląski”. Poprzednia odsłona zimowych zmagania Polonusów odbyła się w 2014 roku w Karkonoszach. Reprezentacja Polaków w RC w klasy-

fikacji medalowej przegrała wówczas tylko z mocną Polonią Litewską. Nasi sportowcy sięgnęli w sumie po 69 medali – 29 złotych, 19 srebrnych i 21 brązowych.

W najbliższych dniach powinna ruszyć oficjalna strona internetowa

XII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych – Podkarpackie 2016. Przygotowania do olimpiady, w tym sprawy organizacyjne związane ze startem naszej zaolziańskiej reprezentacji, będziemy śledzili na bieżąco. **JANUSZ BITTMAR**

## Boniek: Nie gra się z nazwami drużyn, ale z ludźmi

W stolicy Francji, Paryżu, odbędzie się dziś o godz. 18.00 ceremonia losowania mistrzostw Europy 2016. W trzecim koszyku znajdują się m.in. reprezentacje Polski i RC. Zwłaszcza na białoczerwonych nie chce trafić żadna z drużyn szykujących się do przyszłorocznego czempionatu Starego Kontynentu. Powód? Mamy Roberta Lewandowskiego.

Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, nie włączył się do popularnej ostatnio zabawy polegającej na tym, by odgadnąć rywali, z którymi dane będzie zmierzyć się Polakom w fazie

grupowej mistrzostw. – Podchodzę do ceremonii losowania jak do zabawy. Nie gra się z nazwami drużyn, ale z ludźmi, którzy reprezentują dany zespół. Trzeba zobaczyć, jak to będzie wyglądać za pół roku, w dniu rozpoczęcia mistrzostw Europy. Ktoś może być bardzo mocny, a ktoś inny straci np. dwóch piłkarzy, którzy będą niezgodni do gry. Pół roku to bardzo dużo w futbolu. Nawet tydzień. Wypada kilku graczy i zmienia się kompletnie drużyna. Jakiegokolwiek strategiczne myślenie nie ma teraz sensu – powiedział Boniek.

Na pewno nie dojdzie w fazie gru-

powej do bitwy z Czechami, gdyż obie ekipy znajdują się w tym samym koszyku podczas dzisiejszego losowania. Adam Nawałka, jak również szkoleniowiec RC Pavel Vrba, podchodzą do dzisiejszej ceremonii bez większej nerwowki. – Cieszę się, że to reszta zespołów obawia się konfrontacji z naszym futbolem. Możemy być dumni z tej reprezentacji – stwierdził selekcjoner biało-czerwonych, Adam Nawałka. Pavel Vrba zdradził dziennikarzom, że wolałby uniknąć w fazie grupowej mistrzostw świata Niemców. – Ten zespół regularnie sięga po medale dużych imprez. Niemcy będą

bez dwóch zdań faworytami również przyszłorocznych mistrzostw Europy – zapewnił Vrba. **(jb)**

- I koszyk:** Francja, Hiszpania, Niemcy, Anglia, Portugalia, Belgia
- II koszyk:** Włochy, Rosja, Szwajcaria, Austria, Chorwacja, Ukraina
- III koszyk:** Polska, RC, Szwecja, Rumunia, Słowacja, Węgry
- IV koszyk:** Turcja, Irlandia, Islandia, Walia, Albania, Irlandia Północna

## pod prysznicem



## TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KARPI

JANUSZ BITTMAR, [bittmar@glosludu.cz](mailto:bittmar@glosludu.cz)

Minęło jedenaście lat od piłkarskiej farsy w Czechach, w której w roli głównej przedstawił się publiczności ówczesny dyrektor sportowy Viktorii Žižków, Ivan Horník. Ten, kto naiwnie przypuszczał, że bohater spektaklu teatralnego „Ivanku, kamaráde, můžeš mluvit?” (Ivanku, przyjacielu, możesz gadać?) zniknie z piłkarskiego podwórka na zawsze, śródowe wieści z Jablonca z pewnością potraktował w kategoriach żartu. Niestety, to nie był żart.

65-letni Ivan Horník – główny oskarżony w największej aferze korupcyjnej w dziejach czeskiego futbolu, handlarz przychylnością sędziów, sprzedawca jabłek, karpia i innych

kryptonimów, które na zawsze weszły do kanonu piłkarskiego slangu w naszym kraju, wrócił w wielkim stylu. Horník w tym tygodniu objął stanowisko dyrektora sportowego w jednym z najbogatszych pierwszoligowych klubów w Czechach, FK Jablonec. Fotel zagrał mu nie kto inny, jak szef jabloneckiego klubu, a zarazem prezes FAČR (Piłkarskiej Asocjacji RC) Miroslav Pelta. Najwyższy przedstawiciel czeskiego futbolu, który dziś w Paryżu będzie uczestniczył w ceremonii losowania przyszłorocznych mistrzostw Europy, zatrudnił swojego byłego kumpla bez ogródek, nie zważając na opinię publiczną, a także starą jak świat maksy-

mę Heraklita, iż „niepodobna wstąpić dwukrotnie do tej samej rzeki”.

Głównym zadaniem Horníka ma być poprawa jabloneckiej gry, czytaj – poprawa pozaboiskowych kontaktów. Na półmetku Synot Ligi piłkarze Jablonca plasują się dopiero na ósmym miejscu, tymczasem ambicje Pelty i kibiców są dużo wyższe. W Jabloncu strzelili sobie jednak samobója jeszcze przed startem rewanżowej rundy. Drużyna z Horníkiem w roli dyrektora sportowego znalazła się bowiem na celowniku podziemno-facebookowej organizacji występującej pod nazwą Fanklub Defensywnego Futbolu, słynącej z uścisku szczęki pitbulla. Od teraz

każdy mecz z udziałem Jablonca, w którym sędzia podyktuje na korzyść tego klubu co najmniej jeden rzut karny, trafi automatycznie do kategorii „podejrzanych”. Mam wrażenie, że pewny siebie Pelta zapomniał, iż płyta DVD z nagraniem satyrycznego spektaklu „Ivanku, kamaráde, můžeš mluvit?” autorstwa Petra Čtvrtníčka i Jiřego Lábusa ongiś sprzedawana była również jako dodatek do najpoczytniejszej sportowej gazety na czeskim rynku wydawniczym. A najpopularniejsze fragmenty telefonicznych rozmów pomiędzy Horníkiem a „resztą świata” do dziś biją rekordy oglądalności na portalach społecznościowych.

## Hat trick Chmielewskiego

I LIGA

### HAWIERZÓW - KLADNO 5:6

Tercje: 2:0, 2:2, 1:4. Bramki i asysty: 7. Štumpf (Pechanec, Krisl), 19. Klimša (Horák), 30. Štumpf (Tomi, Pechanec), 40. Gřeš (Štumpf), 52. Tomi (Hudeček, Krisl) – 25. Skuhřavý, 32. Stach, 41. Skuhřavý, 48. Bílek, 53. Stach, 55. Bílek. Hawierzów: Matoušek – Bahounek, Krisl, Štencel, Punčochář, Horák, Lendák, Foltýn – Štumpf, Pechanec, Tomi – Kanko, Maliník, Okál – Kalus, Hudeček, Sztrefek – Klimša, Sedláček, Gřeš

Lokaty: 1. Kladno 69, 2. Jihlava 68, 3. Cz. Budziejowice 62, ... 11. Hawierzów 41 pkt. Dziś: Benátky nad Izerą – Hawierzów (16.30).

II LIGA

### FRYDEK-MISTEK OPAWA 6:0

Tercje: 0:0, 3:0, 3:0. Bramki i asysty: 24. Chmielewski (Jaroš, Schwarz), 26. Christov (Dresler), 36. Samiec, 54. Meidl (Dresler, Christov), 55. Chmielewski (Kvapil), 59. Chmielewski (Schwarz, Dresler). F-M: Šimboch – Kowalczyk, Jeník, Kvapil, Polák, Krutil, Dresler – Christov, Růžicka, Cienciala – Franek, Rufer, Meidl – Jaroš, Schwarz, Chmielewski – Sonnek, Piecha, Samiec.

### KARWINA - WSECIN 1:10

Tercje: 0:1, 1:4, 0:5. Bramki i asysty: 24. Javín (Foltýn) – 10. Zúbek, 28. Abdul, 29. Vaněk, 35. Hrazdára, 40. Vítek, 46. Abdul, 50. Vítek, 51. Finsterle, 52. Zúbek, 60. Finsterle. Karwin: Pútec (29. Gleich, 41. Pútec, 50. Gleich) – Deutsch, Opravil, Jaroch, Chroboček, Javín, Puškár – M. Kasperlík, O. Kasperlík, Grygar – Foltýn, Logunovs, Juhász – Vyčesaný, Křibík, Chomič – Džiov, Blahuta, Václavík.

Lokaty: 1. Frydek-Mistek 66, 2. Wsecin 53, 3. Hodonin 44, ... 12. Karwin 17 pkt. Dziś: T. Brno – Karwin i Hodonin – Frydek-Mistek (17.00). **(jb)**

## W SKRÓCIE

**POLSKIE SZCZYPIORNISTKI W 1/8 MŚ.** W środę reprezentacja Polski piłkarek ręcznych wygrała z Angolą 29:27 (12:15) w czwartej kolejce fazy grupowej mistrzostw świata w Danii. Dzięki temu zwycięstwu biało-czerwone zapewniły sobie awans do 1/8 finału. **\*\*\***

**LECH I LEGIA ZA BURTA LIGI EUROPY.** Polskich drużyn zabraknie wiosną w europejskich pucharach. Z Ligą Europy pożegnały się w czwartek Legia Warszawa i Lech Poznań. Lech po raz czwarty w tym sezonie przegrał z FC Basel. Tym razem mistrzowie Polski ulegli Szwajcarom w Poznaniu 0:1, a bramkę dla gości zdobył skrzydłowy Jean-Paul Boethius. Legia Warszawa przegrała z kolei wyjazdowe spotkanie z SSC Napoli 2:5. Gole dla stołecznego klubu zdobyli Stojan Vranjes i Aleksandar Prijović. Z czeskich drużyn awans z grupy wywalczyła tylko Sparta Praga, z rozgrywek odpadły zaś drużyny Liberca i Pilzna. **\*\*\***

**KLEPIŚ WYBRAŁ MLADĄ BOLESŁAW.** Jakub Klepiś, który w tym tygodniu spakował walizki w trzynieckiej Werk Arenie, szybko znalazł nowego pracodawcę. 31-letni napastnik podpisał w czwartek kontrakt z wiceliderem Tipsport Ekstraligi, Mładą Bolesławią. W odwrotnym kierunku podążyły kroki Lukáša Hejdl. **(jb)**